IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 105)**

z dnia 23 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 105)

23 lutego 2022 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł: **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Urszuli Zielińskiej (KO)** zastępcy przewodniczącej Komisji, zaopiniowała:

– wniosek ministra klimatu i środowiska o dokonanie zamiany nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe na nieruchomości stanowiące własność Gminy Miasta Jaworzno.

W posiedzeniu udział wzięli: **Edward Siarka** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Paweł Silbert** prezydent miasta Jaworzno wraz ze współpracownikami, **Jan Tabor** p.o. zastępcy dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds. gospodarki leśnej, **Janusz Michałek** prezes zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane zgodnie z art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu Komisji należy wysyłać na adres mailowy Komisji środowiska. Jednocześnie informuję, że członkowie posłowie Komisji obecni na sali obrad głosują wyłącznie przy użyciu legitymacji poselskiej w formule elektronicznej.

Witam bardzo serdecznie panie i panów posłów, witam pana Edwarda Siarkę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnika rządu ds. leśnictwa i łowiectwa, witam pana dyrektora Józefa Kubicę dyrektora generalnego Lasów Państwowych, który jest z nami w formule zdalnej, witam pana Jana Tabora zastępcę dyrektora generalnego Lasów Państwowych, witam pana Pawła Silberta prezydenta miasta Jaworzno, witam pana Janusza Michałka prezesa zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Przystępuję do sprawdzenia kworum. Bardzo proszę o przyciśnięcie dowolnego przycisku celem stwierdzenia obecności na posiedzeniu Komisji. Dziękuję, bardzo proszę o wyniki. W posiedzeniu Komisji bierze udział 35 posłów. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje zaopiniowanie wniosku Ministra Klimatu i Środowiska o dokonanie zamiany nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe na nieruchomości stanowiące własność Gminy Miasta Jaworzno. Przypominam, że zgodnie z ustawą z 23 lipca 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych, zamiany nieruchomości dokonuje się po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Sejmowej właściwej ds. leśnictwa i gospodarki leśnej.

Wniosek Ministra Klimatu i Środowiska wpłynął do Komisji 8 lutego. Komisja powinna wydać opinię w ciągu miesiąca od dnia doręczenia. W razie niewydania opi-

nii w terminie uważa się, że opinia jest pozytywna. Uściślając, zgodnie z art. 2 ust. 3 zamiana może być przeprowadzona tylko i wyłącznie po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Sejmowej. W związku z tym dzisiejsze głosowanie państwa posłów będzie decydowało o tym, czy ta zamiana będzie pozytywnie bądź negatywnie rozstrzygnięta.

Bardzo proszę, by wszyscy państwo posłowie otrzymali w wersji elektronicznej wniosek ministra klimatu oraz załączniki. Bardzo proszę w tym momencie pana ministra Edwarda Siarkę o przedstawienie wniosku.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. leśnictwa i łowiectwa Edward Siarka:

Dzień dobry pani przewodnicząca, dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo i wszyscy goście, na samym początku chciałem przeprosić za niezawinione spóźnienie. W tym samym czasie trwa Komisja ds. Unii Europejskiej, na której musiałem przedstawić stanowisko rządu ds. rozporządzenia istotnego z punktu widzenia całej gospodarki, nie tylko polskiej, ale i europejskiej, dotyczącego wylesienia. Zbiegły się nam te terminy i stąd moje spóźnienie.

Wracając do meritum dzisiejszego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, warunkiem dokonania zamiany gruntów między Lasami Państwowymi a Jaworznem jest uzyskanie pozytywnej opinii Komisji ochrony środowiska.

Na samym początku chcę też powiedzieć, że sprawa z zamianą gruntów, wszystkie procedury, które są związane z tym procesem, zostały szczegółowo zapisane w ustawie, którą nie tak dawno procedowaliśmy, czyli o szczegółowych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych.

W przedmiotowej sprawie Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa otrzymała cały szereg materiałów, które dostarczyliśmy do sekretariatu Komisji, w trybie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych. W tej chwili są to wszystkie dokumenty, które przedstawiają wykaz nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe wskazane w pkt 1 załącznika do ustawy o szczególnych rozwiązaniach ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych, a więc nieruchomości położone na terenie miasta Jaworzno o łącznej powierzchni 264,4978 ha. To jest cała powierzchnia, która była wymieniona w załączniku nr 1 do ustawy. Równocześnie w tych materiałach mamy wskazane, w załączniku do wniosku, nieruchomości stanowiące własność gminy miasta Jaworzno o łącznej powierzchni 265,7725 ha. Wraz z wnioskiem o dokonanie zamiany gruntów przekazaliśmy również Komisji dokumenty stanowiące załączniki do tegoż wniosku, w tym w szczególności operaty szacunkowe, tj. wycenę tych gruntów dokonaną przez biegłych, wypisy i wyrysy z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz studiów, wypisy i wyrysy z rejestru gruntów dla działek mających stanowić przedmiot zamiany.

Według oceny Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych na przeznaczonych do zamiany nieruchomościach, stanowiących obecnie własność gminy miasta Jaworzno, jest możliwe prowadzenie gospodarki leśnej, co stanowi spełnienie przesłanki warunkującej możliwość dokonania zamiany zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych. To też był wymóg ustawowy wpisany do tego projektu jako element dyskusji, która wtedy się odbywała, żeby uniknąć niebezpieczeństwa, że Lasy Państwowe w zamian miałyby otrzymać grunty, które takiego wymogu nie spełniałyby. Wiemy, po oględzinach tego terenu, że dzisiaj to są tereny leśne, w pełni leśne, na których można prowadzić gospodarkę leśną.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących specjalnemu przeznaczeniu gruntów leśnych, wniosek został również uzgodniony z ministrem rozwoju i technologii. Uzyskał akceptację ministra, co jest widoczne na wniosku, który państwo dzisiaj otrzymali, który państwo dzisiaj omawiają.

Ważna rzecz z punktu widzenia procedowania projektu, którą też musimy uwzględnić w sytuacji, gdy Komisja wyda opinię pozytywną. Mianowicie po takiej opinii Komisji dyrektor generalny Lasów Państwowych, zgodnie z ustawą o szczególnych rozwiąza-

niach, jest uprawniony do zamiany gruntu. Zgodnie z tym, co mamy również zapisane w projekcie ustawy, treść umowy jak i wszystko to, co jest związane z wycenami, z całą procedurą, jest poddane również ocenie Prokuratorii Generalnej, która również w tej sprawie będzie się wypowiadała.

To myślę, że na wstępie wystarczy, jako taki element wprowadzenia tego trybu, który dzisiaj przyjęliśmy zgodnie z zapisami ustawy. Teraz poprosiłbym pana prezydenta, jako tego który jest gospodarzem terenu, aby dokonał prezentacji całości materiału, który państwo otrzymali, od strony merytorycznej i praktycznej: w jaki sposób i co na terenach, które będą zamieniane, będzie się dalej działo? Bardzo proszę pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję, panie ministrze. Prezentacja jest bardzo obszerna. Prosiłabym, jeżeli jest taka możliwość, żeby zmieścić się w 10 minutach, ponieważ musimy zostawić czas na dyskusję. Ta prezentacja jest dostępna, w związku z czym jakby pan mógł mówić, panie prezydencie, o najważniejszych sprawach, bylibyśmy zobowiązani.

Prezydent miasta Jaworzno Paweł Silbert:

Pani przewodnicząca, bardzo będę się starał. Szanowni państwo, pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Dziękuję państwu za przyjętą ustawę, która naszemu regionowi Jaworzno daje szansę na nowe otwarcie, w kontekście przyszłych zmian gospodarczych, które niewątpliwie nastąpią w związku z dekarbonizacją gospodarki. Pokrótce przedstawię państwu, dlaczego nam tak bardzo zależy na państwa poparciu, na zrozumieniu naszych argumentów w sprawach, które dla Jaworzna będą gospodarczym i społecznym być albo nie być.

Aktorami tego przedsięwzięcia, które prowadzimy od wielu już lat, mogliby tutaj z nami być przedstawiciele sejmiku województwa, urzędu marszałkowskiego, regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, radni rady miejskiej, radni sejmiku województwa, przedstawiciele Lasów Państwowych na różnorakich szczeblach, Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, Spółka AMP, Agencja Rozwoju Przemysłu, Państwowa Agencja Inwestycji i Handlu i wielu innych aktorów, ludzi, którzy uwierzyli w ten teren i którzy zobaczyli w nim potencjał, również w kontekście wyzwań gospodarczych przed jakimi staniemy wkrótce. Jesteśmy po to tutaj, żeby państwa przekonać do naszych racji i jakie to jest dla nas ważne przedsięwzięcie, jak bardzo liczymy na państwa wyrozumiałość, zrozumienie i na przychylność, i w końcu na poparcie w głosowaniu nad zgodą czy pozytywną opinią na wykonywaną zamianę.

Opowiem państwu nieco o przeszłości gospodarczej terenu, ale najpierw trochę o mieście. Ponieważ mam się skracać, to zaczniemy od podstawowych danych. Jaworzno jest miastem specyficznym, bowiem ma stosunkowo dużą powierzchnię – 14 miejsce w kraju, 153 km^2 – przy stosunkowo niedużej liczbie mieszkańców, bo 86 tys. To jest dla nas i wyzwanie, i pewnego rodzaju korzyść. Niestety również problem, bowiem na tej powierzchni, na której mieszkamy i pracujemy, ogromną część zajmują przestrzenie zielone. Zwróćcie państwo uwagę, że obszary leśne zajmują na terenie Jaworzna 36,7% powierzchni miasta. To nam daje 5 miejsce w kraju, wśród miast na prawach powiatu. Obszary biologicznie czynne stanowią aż 65% powierzchni leśnej, w tym obszary zurbanizowane raptem 34%, natomiast obszary przemysłowe 4,6%.

Aby mieli państwo świadomość, jak podchodzimy do gospodarowania miastem, chciałbym powiedzieć o tym, że od czasu, kiedy zajmuję się pracą w urzędzie, od 2002 r., objęliśmy czynną ochroną przyrodniczą 1335 ha powierzchni leśnej. Ustanowiliśmy 7 na 9 obszarów chronionych w trakcie mojej pracy. Myślę, że to daje nam jeden z rekordowych wyników.

Jak powiedziałem, obszary przemysłowe naszego miasta stanowią bardzo nikły procent. I teraz bardzo ważna uwaga. Otóż, porządkując miasto od 2002 r. postawiliśmy na to, żeby w mieście wydzielić ewidentne strefy zamieszkania, ewidentne strefy przemysłowe, ale również takie, które podlegają czynnej i aktywnej ochronie przyrodniczej. Z związku z tym, tak ważna jest kwestia tego Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego, bowiem właśnie on lokuje się w tej strefie, którą klasyfikujemy jako przemysłową, po to, żeby nie wkraczać na tereny, które są cenne przyrodniczo w innych częściach miasta.

Dzisiaj jesteśmy zależni głównie od podmiotów związanych z tym, czego Unia Europejska, a co za tym idzie i Polska, za chwilę nie będzie lubić, a mianowicie od przemysłu wydobywczego i od energetyki opartej na zasobach węgla kamiennego. My się z tym godzimy. Niemniej jednak, mając w pamięci to, co się już kiedyś wydarzyło w naszym mieście – dramaty związane z przekształceniami w branży górniczej, 23,2% bezrobocia w lutym 2003 r. i najwyższy powojenny wskaźnik bezrobocia – mam świadomość tego, że proces dekarbonizacji może spowodować bardzo poważne perturbacje w gospodarce miasta. Może grozić nam nie tylko depopulacja, ale również utrata fundamentów gospodarczych.

W związku z tym, mając świadomość potężnego zagrożenia, przed jakim stajemy, zaproponowaliśmy takie rozwiązania, które mogą odsunąć widmo dramatów, jakie miałem okazję obserwować. Bo pamiętam jaką ogromną pracą i wysiłkiem było to, żeby przywrócić miasto na tory takiego normalnego funkcjonowania, realnej gospodarki i zmniejszenia bezrobocia, które pozwala ludziom spokojnie oddychać. Taką perspektywiczną alternatywą dla tej utraty miejsc pracy jest stworzony przez nas Jaworznicki Obszar Gospodarczy. Pomysł, który się zrodził ok. 2014 r., który ujęliśmy w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a później w kolejnych pracach planistycznych, jako adekwatny do naszych potrzeb i mogący dać nam szansę na sprostanie przychodzącym wyzwaniom.

Traktujemy ten obszar gospodarczy nie tylko jako wyzwanie dla miasta i szansę dla niego, ale również naprawdę jako wyzwanie i szansę dla całego regionu. Województwo śląskie, region śląski dramatycznie cierpi na brak większych obszarów, na których można byłoby lokować duże przedsięwzięcia gospodarcze, czego świadkami są w codziennej pracy przedstawiciele specjalnej strefy ekonomicznej, którzy tych inwestorów obsługują, pomagają w ich pozyskaniu.

Teraz trochę o położeniu naszego obszaru gospodarczego. Zwróćcie państwo uwagę, że jest to zwarty teren, położony bardzo korzystnie komunikacyjnie, bowiem położony blisko linii kolejowej trakcji E30, która przebiega między wschodnią, a zachodnią granicą państwa, w widłach dwóch głównych arterii komunikacyjnych trasy S1 i autostrady A4, o łącznej powierzchni ponad 300 ha, który daje szansę na łatwe doprowadzenie mediów w postaci prądu, gazu, wody, odprowadzenia ścieków, ciepła. To wszystko mamy w tym jednym kawałku i stosunkowo łatwe do pozyskania. Planujemy to przedsięwzięcie od wielu lat. Uzyskaliśmy wszystkie niezbędne zgody najpierw na etapie prac planistycznych. Nie było to łatwe, bowiem – jak państwo sobie doskonale zdają sprawę – regionalna dyrekcja ochrony środowiska, Lasy Państwowe bardzo pilnie strzegą zasobów przyrodniczych i niełatwo odstępują od zmiany ich przeznaczenia. Niemniej jednak, w związku z tym, że ten teren ma swoją gospodarczą historię, niełatwą dla niego z uwagi na niezbyt duże, a raczej słabe walory przyrodnicze, uzyskaliśmy zgodę na to, żeby zmienić sposób jego przeznaczenia. Teren historycznie był obszarem, na którym wydobywano piasek na potrzeby kopalni węgla kamiennego, a potem był rekultywowany poprzez nawożenie odpadów górniczych w postaci skały płonnej. Ta ogromna niecka po osadnikach, po tym wydobyciu była tym materiałem wypełniana w kierunku leśnym. Niestety z uwagi na to, że te skały płonne nie są biologicznie aktywne, rośliny na nich sadzone mają bardzo utrudniony start i bardzo źle rosną. W związku z tym, były obsadzane gatunkami, które na takich nieużytkach się względnie dobrze przyjmują, czyli dębem czerwonym, sosną czarną, czeremchą amerykańską czy innymi gatunkami, które dzisiaj są traktowane przez przyrodników, przez leśników, botaników jako rośliny inwazyjne, których się nie powinno używać do nasadzeń.

Rekultywacja prowadzona od 1980 r. do dzisiaj jest niezakończona, choć była wielokrotnie przeze mnie przesuwana w czasie. Tak to wygląda w rzeczywistości, jak państwo widzą na prezentowanych zdjęciach. Teren jest porośnięty lasem, drzewostanem o słabej jakości, o najniższej klasie gatunkowej. Stanęliśmy, wobec tego, żeby albo usiłować ten teren przywrócić przyrodzie, albo – i byliśmy za tym – przerwać ten proces, dogadać się ze służbami leśnymi i przywrócić przemysłowi to, co ma lepsze kwalifikacje przemysłowe niż przyrodnicze, w zamian oferując coś sensownego.

Pominę uwarunkowania historyczne, bo mam trochę mało czasu. W 2019 r. podpisaliśmy porozumienie z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, która po Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, Agencji Rozwoju Przemysłu, była tą instytucją, która uwierzyła w ten teren. Postanowiliśmy wspólnie, że ten teren przeznaczymy pod takie przedsięwzięcia, które dadzą miastu nowe szanse na nowe fundamenty gospodarcze i ożywią nie tylko miasto, ale również region, pod kątem nowych ważnych inwestycji. Za tym poszły kolejne działania. Doprowadziło to nas do dnia, w którym to państwo zdecydują o tym czy fundamenty gospodarcze miasta będą mogły być budowane na nowo, czy zostaniemy skazani na gospodarczą degrengoladę i ogromne kłopoty.

Co oferujemy w zamian? Otóż tak się szczęśliwie składa i o czym już mówiłem, że ogromną część i przestrzeń naszego miasta porastają lasy. W związku z tym w rozmowach z przedstawicielami Lasów Państwowych od wielu lat prowadzonych mówimy o tym, że celowym byłoby prowadzenie takiej gospodarki leśnej, gdzie zwarte kompleksy leśne byłyby w jednych rękach. Gminne lasy są lasami pierwotnymi posadzonymi na glebie pierwotnej, oczywiście w części nasadzone ręką ludzką i co najważniejsze, przylegają do kompleksów Lasów Państwowych, co pozwoli przy zamianie prowadzić gospodarkę przez jednego gospodarza, na dobrym terenie, uporządkowanym, z dobrej kasy drzewostanem, znacznie lepszym niż ten, który ma być przedmiotem zamiany. Jest to ogromnie ważne, że dla jednego i drugiego obszaru mamy niezbędne dokumenty. Plany urządzenia lasu są po jednej i po drugiej stronie. Obie strony znają wartość drzewostanu i terenu, i akceptują ją. To nas doprowadziło do tego, że w ogóle możemy się tutaj dzisiaj spotkać, bowiem Lasy nie są takim partnerem, który chce dostać byle co za coś sensownego.

Zdjęcia z dronów pokazują, jak te lasy wyglądają. To są, jak powiedziałem, lasy porośnięte drzewostanem o większej wartości. Te lasy są oczywiście własnością gminy i są położone w różnych częściach miasta. Niemniej jednak zawsze przylegają do kompleksów leśnych będących własnością Lasów Państwowych i uwaga: porośnięte drzewostanem mieszanym w niemałej części, co stanowi o ich wartościowej tkance, i mogą być przedmiotem dobrej gospodarki.

Nie wszyscy z państwa w Jaworznie byli i nie wszyscy je znają. Jak powiedziałem, Jaworzno jest miastem o ogromnych przestrzeniach zielonych, ale żebyście państwo mieli świadomość tego, jak to jest z gospodarką leśną. Otóż, z racji tego, że nasza ziemia jest, jakby powiedział o niej Czesław Niemen, *Terra Deflorata*, czyli wielokrotnie przekształcana gospodarczo w minionych stuleciach tak naprawdę i nie ulegająca przeobrażeniom. W ramach rekompensaty przyrodniczej tereny objęte uprzednią gospodarką, np. na potrzeby wydobycia piasku podsadzkowego, były zalesiane. I uwaga – od 2002 r. w mieście przybyło 700 ha lasu, głównie z powodu rekultywacji przyrodniczej wyrobisk popiaskowych. Oprócz tego oczywiście miasto również zajmuje się gospodarką leśną. Mówiłem o tym, że jesteśmy czuli na ochronę przyrody i tej przyrodzie sprzyjamy jak potrafimy. Również, żebyście państwo mieli świadomość, że uczciwe podejście do tematu, postanowiliśmy, że nie tylko wspólnie z inwestorami potencjalnymi, ale również sami postaramy się o kompensatę przyrodniczą z uwagi na to, że jakaś część drzewostanu jednak będzie utracona, jaki by on nie był.

W związku z tym już w tym roku przeznaczamy 3 mln zł na nasadzenia śródmiejskie, ale z takim drzewostanem mieszanym. Poszukujemy partnerów. Odezwały się różne miasta z województwa śląskiego, żeby można było nie tylko w samym mieście, ale również w regionie posadzić w ramach kompensaty drzewa. Mam tu oczywiście nadzieję na współpracę z Lasami Państwowymi i takie wstępne porozumienie już mamy. Z związku z tym mimo tego, że ta zamiana będzie tak praktycznie powierzchniowo jeden do jednego, pewnie z większą liczbą drzew po stronie gminy, to wiedząc, że i tak stanowi to jakiś ubytek w drzewostanie chcemy go, na tyle na ile to możliwe, zrekompensować przyrodzie.

Na co liczymy? Ustawa daje nam określone możliwości i tak też planujemy przedsięwzięcia zawiązując więzy współpracy z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, żeby dla tego terenu poszukiwać takich inwestorów, którzy wypełnią zadania, które zostały przez państwa posłów ustawowo przyjęte. Orientujemy się wyłącznie na branże innowacyjne, nowoczesne, zapisane w tejże ustawie. I uwaga, proszę państwa – w momencie,

kiedy ten teren stał się przedmiotem dużego zainteresowania, natychmiast mieliśmy bardzo duży odzew różnych inwestorów, w tym również takich światowych gigantów, którzy byli bardzo chętni na to, żeby ten teren przejąć w całości. Nie mogliśmy się na to łatwo zgodzić, bowiem wiemy, że ten teren miał być miejscem, w którym miałaby powstać polska stolica elektromobilności i być może zlokalizowana – miejmy nadzieję – fabryka samochodów elektrycznych, która dałaby państwu szansę na wybudowanie strategicznej, motoryzacyjnej marki, której naszemu krajowi ewidentnie brakuje. Izera miałaby być taką kotwicą dla tego terenu, a za nią natychmiast podążają kolejni chętni, którzy chcieliby zainwestować na tym terenie. Zdjęcia prototypów, które osobiście wykonałem, pokazują jak piękny jest ten samochód, desingersko fantastycznie przygotowany. Wiem o nim nieco więcej, ale nie wszystko mogę mówić.

Ogromnie ważne jest to, że natychmiast za ogłoszeniem decyzji o memorandum ogłoszonym przy podpisaniu umowy z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, Spółką AMP, ministerstwem gospodarki, nastąpiło ogromne zainteresowanie inwestorów, w tym polskich firm, którzy natychmiast odezwali się z prośbą o to, żeby umożliwić im współpracę w ramach tego przedsięwzięcia licząc na to, że polska myśl techniczna, polski wkład w ten produkt, w ten wyrób, mogą odegrać ogromne znaczenie nie tylko w rozwoju polskiego przemysłu, ale i tychże podmiotów gospodarczych.

Wstępne zagospodarowanie to teren przewidziany na potrzeby fabryki samochodów elektrycznych. Pozostała cześć terenu przeznaczona jest dla kooperantów, w tym również na prywatnych gruntach, gdzie przedsiębiorca będący właścicielem nie tylko terenu, ale również torów kolejowych, już planuje współpracę gospodarczą na poziomie krajowym i międzynarodowym. Przewidziany jest też teren, gdzie ma być zlokalizowana stacja GPZ, która dostarczy zasilanie w prąd dla tego obszaru. Ogromnie ważne jest to, żeby ten teren był obsłużony logistycznie i żeby można było do niego łatwo doprowadzić prąd, wodę, gaz, media, ciepło, odprowadzić ścieki.

Potencjalna liczba nowych miejsc pracy przy pełnym zagospodarowaniu to jest ok. 12 tys. pracowników, ale w regionie możemy liczyć na znacznie więcej. Bowiem, kiedy było podpisane memorandum, była również mowa o tym, że część badawczo-rozwojowa dla tego przedsięwzięcia będzie lokalizowana w innych częściach regionu. Tak, żeby w ramach zrównoważonego rozwoju i dania szansy innym nie skupiać wszystkiego w Jaworznie.

Potencjalna utrata dochodów z tytułu podatku z samego sektora energetycznego i wydobywczego to jest ok. 60 mln zł. Potencjalne maksymalne roczne dochody gminy z tytułu podatków na tym terenie to jest ok. 69 mln zł. Zatem, patrząc na to z czym mamy do czynienia, jeżeli chodzi o inflację, o zmiany w finansach, to tak naprawdę nie daje nam dzisiaj wielkiej wartości dodanej, tylko zastępuje niemal „jeden do jeden" utracone funkcje gospodarcze, które na pewno w bliskiej perspektywie się zdarzą, bo jest to nieuniknione. Porównując to do obszarów strefy ekonomicznej w Gliwicach, w Tychach, Jaworznicki Obszar Gospodarczy może dać bardzo duże koło zamachowe całemu regionowi.

Ten obszar, który wskazujemy jako ważny, który został zauważony przez strefę, przez ministerstwo, przez państwo tak naprawdę, jest raptem jednym z dwóch terenów, które mogłyby pomieścić większego inwestora w całym regionie śląskim, niemal w całym województwie. Co to oznacza? Oznacza to, że region śląski, który ma blisko 4 mln mieszkańców, tak naprawdę dzisiaj nie ma gdzie zmieścić dużego inwestora. Dlatego padło na Jaworzno. Dlatego spośród kilkudziesięciu tak naprawdę lokalizacji rozpatrywanych na poziomie kraju, kilkunastu województw, wybrano Jaworzno, ponieważ nie ma drugiego takiego obszaru, przy założeniu, że w takim miejscu potrzebne są media, potrzebny jest teren w jednych rękach, w jednym kawałku, dostępny inwestycyjnie, z właściwymi dokumentami planistycznymi. Można się pokusić o to, że w przyszłości można by pozyskać jakieś obszary stosunkowo duże, ale nie takie, i na gruntach, na których dzisiaj funkcjonują zakłady pracy. Wiemy, że one w jakieś perspektywie znikną. Niemniej jednak, żeby się do tego przygotować, trzeba bardzo wielu lat wytężonej pracy.

Dla nas efektami tego działania ma być złagodzenie negatywnych skutków transformacji energetycznej w regionie. My się z tym godzimy. Miasto wyrosło na węglu,

na zasobach naturalnych i będzie musiało od tego odejść, i bez predykcyjnego działania, bez myślenia o tym co przed szkodą, to możemy się znaleźć w dramatycznej sytuacji. Dlatego prosimy państwa o to, żeby państwo zaakceptowali pozytywnie wniosek, bo on da nam nowy impuls rozwojowy nie tylko miastu, ale również regionowi, a może stać się również taką perełką, jeżeli chodzi o polski przemysł. Wielokrotnie spotykając się z ludźmi, którzy działają w przemyśle, czy ze środowiskiem naukowym, pada kwestia tego, że my jako państwo nie mamy przemysłu zaawansowanego. Tutaj się pojawia taka szansa i chcielibyśmy ją wykorzystać.

Jeszcze jedna bardzo ważna, myślę że dla państwa przydatna, uwaga. W badaniach opinii społecznej, które robimy co 2 lata przez ogólnopolskie firmy badające opinię społeczną, 77% mieszkańców miasta popiera utworzenie tej dużej strefy inwestycyjnej. Popiera, mając świadomość tego z czym możemy spotkać się w perspektywie kilku bądź kilkunastu lat. Tylko 5% mieszkańców, respondentów tego badania, było przeciwnych temu przedsięwzięciu, ale zwracam państwa uwagę, że to jest te 5%, które zwykle jest w każdym pytaniu przeciwko wszystkiemu. Są również tacy respondenci.

Dzisiaj od państwa zależy czy ten produkt do nas wjedzie, czy nam odjedzie. Bardzo państwa proszę o pozytywne rozpatrzenie wniosku, o wyrażenie pozytywnej opinii. Prosimy o to, żebyście nam państwo dali szansę. Dzisiaj od państwa bardzo dużo zależy. Za nami ogrom pracy trwającej kilka lat, wiele trosk, wiele emocji, nerwów, nieprzespanych nocy, a dzisiaj wszystko w państwa rękach. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister będzie kontynuował, czy to było zakończenie uzasadniania wniosku?

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Trudno byłoby mi kontynuować po wystąpieniu pana prezydenta. Myślę, że to, co jest związane z inwestycją na tym obszarze, na ten moment, zostało zaprezentowane. Pewnie pojawią się pytania i będzie nam łatwiej, panu prezydentowi czy ewentualnie mnie, odpowiadać.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo dziękuję za tę bardzo ciekawą prezentację. Wszyscy doceniamy starania pana prezydenta w rozwój swojej metropolii. Na pewno dyskusja będzie dotyczyła w szczególności kwestii formalnych. Pojawi się wiele pytań i zapytań w tej sprawie. Dla nas, jako Komisji środowiska, jest to absolutnie sprawa precedensowa dlatego, że ustawa dzisiaj wprowadza niejako Komisję środowiska w cały proces administracyjny. Od naszej opinii de facto nie ma odwołania. W związku z tym jest to dla nas absolutnie sprawa precedensowa, więc zapowiada się wiele pytań w tej sprawie.

Bardzo dziękuję również panu dyrektorowi Kubicy za bardzo merytoryczne przestawienie w formie pisemnej uwarunkowań inwestycji. Niemniej jednak mam szereg pytań i zacznę od siebie. Następnie poproszę panie i panów posłów o zadawanie pytań.

Po pierwsze rozumiem, że stroną umowy będzie samorząd miasta. Jeżeli tak, to czy samorząd będzie miał dowolność w dysponowaniu gruntem? Po drugie, czy będzie to również obarczone podatkiem, chociażby VAT?

Kolejna sprawa to kwestia powierzchni gruntu. Z takich wstępnych moich obliczeń wynika, że dane we wniosku i w ustawie nie pokrywają się ze sobą. W związku z tym, bardzo bym prosiła również pana ministra bądź pana dyrektora, o odniesienie się do kwestii powierzchni zamiany.

Kolejne pytanie o to, kto w ogóle dokonał wyboru tej lokalizacji? Czy to był sejmik? Czy jest to wpisane w jakąś strategię rozwoju województwa?

Kolejne pytanie dotyczy samej organizacji spółki, która ma doprowadzić do powstania tego projektu Izery? Na jakim etapie organizacyjnym ona jest? Czy jest już inwestor strategiczny? Czy wycinka, która jest niezbędna, aby użytkować tę nieruchomość gruntową, byłaby dokonana przed zamianą, po zamianie, czy być może w jakimś momencie, który daje pewność, że ta inwestycja będzie miała swój dalszy…

… bardzo proszę państwa posłów o udział w dyskusji wtedy, kiedy udzielimy państwu głosu.

Czy dopiero w momencie, kiedy będzie wiadomo, że rzeczywiście pojawił się inwestor strategiczny, to wtedy dokonujemy wycinki drzew?

Kolejną sprawą jest kwestia dochodzenia w przyszłości czy rzeczywiście ta zamiana miała swoje uzasadnienie i została wykonana zgodnie z przeznaczeniem, zgodnie z umową zamiany? Do tej pory jest tak w przypadku Lasów Państwowych, że gospodarzem lasów jest nadleśniczy i on dba o powierzone mu lasy. Czy nadleśniczy będzie badał, czy być może inny podmiot; jeżeli tak, to kto? czy inwestor, czy strona, która otrzymała grunt, wykonała zadanie zgodnie z umową zamiany?

Mam pytanie również do pana ministra. Kto koordynuje ze strony rządu kwestie powstania tego projektu? Rozumiem, że jest to jeden ze strategicznych kierunków rozwoju polskiej gospodarki. W związku z tym, czy w rządzie jest koordynator? Czy jest jakiś pion, który się tym zajmuje? Może tyle na początek. O głos poprosiła pani przewodnicząca Urszula Zielińska. Ja będę prosiła, abyśmy na każde pytanie, które tutaj padnie i nie będzie się powtarzało, uzyskali dzisiaj odpowiedź.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Zacznę od sprawy fundamentalnej, którą podnosiliśmy jako klub Koalicji Obywatelskiej, jako Zieloni, już w momencie procedowania ustawy, która doprowadziła do dzisiejszego posiedzenia. Ta ustawa i decyzje podjęte w jej ramach będą w przyszłości przedmiotem obrad nawet Trybunału Stanu. Chcę, aby to bardzo jasno dzisiaj wybrzmiało. Tutaj nie mówimy tylko i aż o rozwoju Śląska. Tutaj wszyscy się zgadzamy, że inwestycje na Śląsku są potrzebne i nowe miejsca pracy na Śląsku są potrzebne. Tutaj absolutnie wszyscy, co do tego się zgadzamy.

Chcę, żebyście państwo wiedzieli i żeby pan prezydent wiedział, że ma tutaj co do tego pełne zrozumienie i wsparcie, jeśli chodzi o tę kwestię. Ale to nie usprawiedliwia takiej ustawy i próby procedowania takiej zamiany, która jest po prostu z gruntu niekonstytucyjna. Tą ustawą z gruntu niekonstytucyjną nałożono na Sejm, organ ustawodawczy, obowiązek bycia stroną w procedurze wykonawczej, administracyjnej. To jest wprost niezgodne z art. 7 konstytucji. To nie jest w kompetencji tego organu. Dlatego my jako klub Koalicji Obywatelskiej, jako Zieloni, nie będziemy brać udziału w tym głosowaniu, w tej decyzji. Ona po prostu będzie niekonstytucyjna i będzie w przyszłości zbadana przez Trybunał Stanu. Jeżeli ten argument nie jest dla państwa wystarczający, nie ma dla państwa wystarczającej wagi – mam nadzieję, że ma, bo jesteśmy w Sejmie polskim i konstytucja powinna mieć dla nas najwyższą wagę – to chcę państwu zwrócić uwagę na kolejne argumenty merytoryczne.

Materiały, które otrzymaliśmy jako Komisja, tych argumentów dostarczają nam aż nadto, żeby w takiej decyzji udziału nie brać. Po pierwsze, już wstępna analiza porównania kosztów pokazuje, jak szkodliwą potencjalnie decyzję dla Skarbu Państwa państwo za chwilę podejmiecie albo mam nadzieję nie podejmiecie.

Z jednej strony mamy operat Lasów Państwowych, który mówi o obszarze 264 ha i wycenia go na niecałe 203 mln zł. Ta wycena jest oparta na analizie cen transakcyjnych nieruchomości. Uwzględnia tylko lokalizację, wielkość gruntu i stan rynku, czyli ceny rynkowe gruntów tej lokalizacji. Wycenia je, co ciekawe, po niskiej cenie 75 zł za 1 m^2, co odpowiada cenie gruntów określonych jakościowo jako poprzemysłowe, gorsze. W wycenie tej nie uwzględniono wartości drzewostanu. Samego drewna nie, bo zgodnie z tą ustawą, to samo ścięte drewno ma zostać w gestii Lasów Państwowych, to wiemy. Jednak nie uwzględniono również żadnej wartości ekologicznej, żadnej wartości przyrodniczej, wartości ochronnej lasu dla miasta zniszczonego przemysłem.

Panie prezydencie, pan bardzo lekką ręką wydaje się szafować tym zasobem miasta, które miasto z taką trudnością odbudowuje, bo bardzo tego potrzebuje. Ludzie w Jaworznie potrzebują powietrza do oddychania pewnie tak samo bardzo, jak potrzebują nowych miejsc pracy, a może nawet bardziej. Dziwi mnie, jak lekką ręką pan chce te obszary wyciąć.

Z jednej strony mamy obszar o wartości niecałych 203 mln zł. Natomiast z drugiej strony państwo dostarczyliście nam serię operatów, które ja liczę i liczę, bo trzeba zliczyć „na piechotę” jakie grunty oddaje Jaworzno w zamian za las, który chce uzyskać.

Proszę mi powiedzieć, czy ja się mylę, ale czy to jest wartość zaledwie około 11 mln zł, już po uwzględnieniu wartości drzewostanu? Nawiasem mówiąc przykro mi, że jako parlamentarzyści musimy taką decyzję podejmować zliczając sobie z serii PDF, ręcznie te wartości. Ja to policzyłam kilkukrotnie i nie wierzę własnym oczom. Państwo chcecie grunty o wartości 203 mln zł, lekko licząc, bo po bardzo niskich cenach, zamienić na grunty o wartości 11 mln. Czy ja się mylę? Może gdzieś tutaj brakuje jakiegoś zera? Gdzie tu jest interes Skarbu Państwa, ja się pytam? Pomijam już kwestie dotyczące szczegółów inwestycji. Czytam o inwestycji Izera. To by była pierwsza pseudoekologiczna inwestycja, która powstanie na wyciętym, ogolonym z lasu terenie o powierzchni 246 ha. To będzie pierwszy samochód ekologiczny, który w tak nieekologiczny sposób powstanie. Ja już pomijam kwestię tego, kto to wymyślił marketingowo dla tego samochodu? To będzie najbardziej nieekologiczny samochód w Polsce, jeżeli on w ogóle kiedykolwiek powstanie. Mam wielkie wątpliwości, co do tego. Wszyscy mają wątpliwości co do tego, czy on w ogóle powstanie?

Wczoraj pojawiła się informacja o inwestorze zastępczym. Rozumiem, że inwestora właściwego nie dało się do tej pory znaleźć. Jest jakaś informacja o inwestorze zastępczym. Czy ktoś z Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które wspiera taką operację, może powiedzieć o co chodzi z tym inwestorem zastępczym? Czy to znaczy, że inwestora właściwego wciąż nie ma?

Z tymi pytaniami zostawiam sprawę, bo ja nie wierzę w to co czytam i sumy, które państwo pokazujecie. Nie wierzę, że z czymś takim państwo przychodzicie do nas i chcecie nas jako parlamentarzystów, organ ustawodawczy, umoczyć w takiej decyzji. Do tego absolutnie nas nie nakłonicie, bo my w tak skandalicznej dla Skarbu Państwa decyzji brać udziału nie będziemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Proszę, pani poseł Anita Sowińska.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu. Dziękuję za udzielenie mi głosu, dziękuję za prezentację i również merytoryczne pytania zarówno pani posłanki przewodniczącej Pasławskiej, jak i pani posłanki Urszuli Zielińskiej. Nie będę powtarzać tego wszystkiego, natomiast jako przedstawicielka Lewicy chciałabym zaznaczyć, że my również nie weźmiemy udziału w tym głosowaniu. Te argumenty zostały też przedstawione w czasie dyskusji nad projektem ustawy o szczególnych rozwiązaniach ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych. To był druk nr 1394. Ta ustawa jakby zmienia funkcję parlamentu. Parlament nie jest od tego, aby podejmować decyzje wykonawcze. Nie jest od tego, aby współdecydować o czymś. My jako posłanki i jako posłowie, nie możemy brać udział w takim procederze, który naszym zdaniem jest niekonstytucyjny. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan poseł Przemysław Koperski, następnie pan poseł Saługa.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Pani przewodnicząca, panie prezydencie, panie prezesie, szanowni państwo. Niewątpliwie przez wiele minut można by komplementować pana prezydenta Jaworzna, bo od 20 lat jest prężnie działającym samorządowcem i niewątpliwie pięknie dba o rozwój miasta. Osobiście znam Jaworzno i to jest przepiękne, świetnie rozwijające się gospodarczo zielone miasto. Chcę z tego miejsca i panu prezydentowi, i wszystkim samorządowcom bardzo serdecznie podziękować. Również pan prezes Michałek, który odpowiada za specjalną strefę ekonomiczną, świetnie realizuje zadania, które zostały mu powierzone i trudno doszukiwać się jakichkolwiek złych intencji czy działań w przygotowaniu kolejnej inwestycji.

Uważam, że trzeba niewątpliwie nowych gruntów, żeby te potrzeby przedsiębiorców móc zrealizować i nie chciałbym się do tego odnosić. To jest kwestia merytoryczna i pełne wsparcie, że i pan prezydent dobrze wykonuje swoją pracę i pan prezes dobrze wykonuje swoją pracę, a żeby ją dalej realizować, musicie mieć grunty.

Natomiast nie można zgodzić się z tym, żeby parlament był traktowany jako władza wykonawcza. My nie jesteśmy władzą wykonawczą i tu są zastrzeżenia natury

konstytucyjnej. Ja nie odnoszę się do zastrzeżeń natury merytorycznej, ekologicznej, tylko do zastrzeżeń natury konstytucyjnej. Trudno uznać za zgodne z prawem działanie zmierzające do tego, żeby od decyzji Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa warunkować zamianę jakichś gruntów, niezależnie od tego, czy one odbywają się pomiędzy samorządem a Skarbem Państwa, Lasami Państwowymi czy innymi podmiotami władzy publicznej. To nie jest rolą parlamentu. Dlatego też z tych opinii, które tutaj do nas dotarły, wynika, że takie działania będą uznane za niezgodne z konstytucją, ponieważ władza ustawodawcza nie jest od realizacji władzy wykonawczej.

Ja podejrzewam, że państwo w rządzie, pan minister, po prostu boicie się podjęcia decyzji, boicie się jakiejś odpowiedzialności. Jeżeli wszystko jest OK – bo co do czystych intencji i uczciwości pana prezydenta nie mam żadnych wątpliwości, pana prezesa nie mam żadnych wątpliwości, bo sam jestem parlamentarzystą z województwa śląskiego i znam ich od dziesiątek lat, i wiem, że dobrze wykonują swoją pracę – jeżeli ministerstwo i rząd polski uczciwie chce wykonywać swoje zadania, to dlaczego umywacie od tego ręce? Dlaczego nie chcecie się podpisać pod tymi dokumentami? Jeżeli chcecie zamieniać grunty, to wyraźcie na to zgodę. Po co wam do tego jest Komisja sejmowa i Sejm? To jest wasza odpowiedzialność. Za to bierzecie pieniądze i dzisiaj warto, żebyście brali za to w pełni odpowiedzialność, żeby w przyszłości, tak jak tutaj pani przewodnicząca powiedziała, to nie Trybunały sprawdzały, czy działaliście w granicach prawa czy nie, tylko żeby dzisiaj każdy mieszkaniec wiedział: ten minister podjął tę decyzję, on bierze za to odpowiedzialność, wszystko jest w porządku.

Zatem więcej odwagi, więcej uczciwości, więcej transparentności. Nie wplątujcie w to ani prezydenta, ani prezesa specjalnej strefy ekonomicznej, tylko – jeżeli uważacie, że to jest wszystko *lege artis* – to po prostu to zróbcie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Saługa. Następnie pani Daria Gosek i Maria Kurowska.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Nie jestem członkiem tej Komisji, ale jestem mieszkańcem Jaworzna. Działam tam, żyję, obserwuję i interesują mnie te wszystkie sprawy, o których dzisiaj mówimy.

To, co przedstawił pan prezydent, podkreślałem już w lipcu podczas posiedzeń Komisji i Sejmu, że jest to prawdziwe. Te skutki ekonomiczne, o których tu pan prezydent mówił, ta analiza tego ubytku, miejsc pracy, przekształceń w branży energetycznej, górniczej, to wszystko jest przed Jaworznem. Jaworzno jak tlenu potrzebuje nowych terenów, gdzie nowe przedsiębiorstwa będą budowały nowe zakłady i mieszkańcy Jaworzna będą mieli zatrudnienie.

Natomiast też w trakcie lipcowej dyskusji pana prezydenta wtedy nie było w Sejmie. Ta narracja tutaj przeważała, że te przepisy, które rząd zaproponował, budzą wielki niepokój. Na początek słyszeliśmy, że Lasy Państwowe były temu absolutnie przeciwne, że były dopychane, łamane kolanem, żeby na to się ostatecznie zgodzić. O to, co pani przewodnicząca Zielińska podkreślała, myśmy apelowali, żeby ta ustawa miała ręce i nogi, i żeby ona była zgodna z konstytucją, zgodna z przepisami prawa. Natomiast wtedy ten ekspres legislacyjny PiS przepchał to w trakcie jednego posiedzenia i żadnej głębszej dyskusji na ten temat nie było, a jeżeli Senat jakieś propozycje wniósł to zostały one niestety odrzucone.

Wracając do meritum. Skutki ekonomiczne pan prezydent przedstawił, według mojej oceny, absolutnie prawdziwie, zasadnie, bo naprawdę ten obszar jest szansą rozwojową dla Jaworzna, jak i dla całego województwa śląskiego. Dzisiaj ta Komisja odbywa się tu, w Warszawie. W trakcie tamtej dyskusji były apele, zapewnienia, że na pewno spotkamy się w Jaworznie, że zobaczymy tam tereny, ocenimy, porozmawiamy i Komisja ewentualnie tam podejmie jakąś opinię, pomimo, jak mówimy, że kompletnie oderwaną od prawa administracyjnego.

Jednak obok tych skutków ekonomicznych są też skutki środowiskowe, skutki społeczne. Pan prezydent zawsze podkreślał, kiedy te ustawy były prowadzone, o pełnej

transparentności, o tym że „wszystkie karty są na stole". Natomiast sam tryb przeprowadzania tego przez radę miejską, wrzucenie już w trakcie posiedzenia rady miasta uchwały pod dyskusję, a praktycznie bez dyskusji, i na pewno bez szerszych konsultacji społecznych przynajmniej na poziomie miasta – tak to niestety się odbyło.

Statystyka, którą tu pan prezydent przedstawił, że mieszkańcy chcą nowego obszaru gospodarczego, pewnie jest prawdziwa, jeżeli tak się zada pytanie. Natomiast nie jest tak, że mieszkańcy Jaworzna też w jakiś sposób nie protestują przeciwko temu, albo chcą mieć tę wiedzę, a na pewno przewija się takie hasło „drzewo za drzewo". Żeby to, co zostanie wycięte, żeby gdzieś było odbudowane przyrodniczo. Tu pan prezydent mówił o jakiejś kwocie, którą przeznaczy na nasadzenia. Na pewno nie zrekompensuje to takiego ubytku lasu i na koniec lasów w Jaworznie będzie mniej. Będzie mniej o 4,3%, jeżeli dobrze pamiętam z tej prezentacji.

Jeszcze pytanie do pana prezesa strefy. Robocza nazwa tej ustawy to „lex Izera". Bardzo wielu ludzi wątpi, czy ten projekt wypali, czy to będzie. Natomiast to się przewija w głównej narracji, że będzie fabryka samochodów osobowych, samochodów elektrycznych i że to pod to są te wycinki lasów. Stąd, chociażby to, co mówiła pani przewodnicząca Zielińska, że to się źle kojarzy: ekologiczny samochód kosztem drzew.

Jak dzisiaj to rokuje, panie prezesie? Czy nie bardziej trzeba mówić i powiedzieć wprost na tej Komisji, że to obszar gospodarczy firmy, ale niekoniecznie ta „lex Izera"? Co się stanie, jeżeli ta „lex Izera" stanie się tylko mityczną opowieścią? Trzeba o tym powiedzieć – czy będzie „lex Izera", czy nie będzie „lex Izera"? Ja te pytania zadawałem w lipcu. Nie uzyskiwałem na nie odpowiedzi, że tak naprawdę chodzi, a dzisiaj pan prezydent o tym mówił, o przygotowanie terenów pod jakiekolwiek inwestycje, ponieważ…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

…Jaworzno się zatkało, województwo śląskie się zatkało pod kątem przyciągania nowych inwestorów. Proszę powiedzieć wprost, że tak naprawdę o to chodzi, żeby było 300 ha terenów, gdzie będziemy mogli lokować różnorakie przedsięwzięcia. A jeżeli będzie fabryka Izery to może będzie Izera, ale już dzisiaj jesteśmy gotowi, żeby ci koreańscy, chińscy inwestorzy tam te fabryki lokowali. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani Daria Gosek, następnie pani Maria Kurowska, następnie pani przewodnicząca Anna Paluch. Bardzo proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ja mam taką bardziej może uwagę niż pytanie. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że zgodnie z rozporządzeniem ocenowym, już sama wycinka tego lasu będzie inwestycją, która może w znaczący sposób oddziaływać na środowisko. Chciałabym się zapytać, czy tutaj będzie postępowanie zgodnie z procedurami? Czyli pan prezydent zanim podejmie decyzję będzie ustalał, czy nie wymaga ona przeprowadzenia procedury oceny oddziaływania na środowisko z udziałem społeczeństwa? Tutaj być może rząd proponuje wprowadzać jakąś specustawę związaną z procesem inwestycyjnym. Teraz mówimy o przekazaniu terenu. Natomiast potem musi być podejmowanych szereg decyzji dotyczących samego procesu. Mam pytanie, czy możemy spodziewać się w najbliższym czasie specustawy? Warto, żebyśmy byli ewentualnie przygotowani na taką drogę. Czy ten proces inwestycyjny będzie zgodnie z zasadami i też zdrowym rozsądkiem przebiegał? Dziękuję.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Panie prezydencie, o ile w tych wcześniejszych debatach nie byłam tak bardzo przekonana co do realizacji tego planu inwestycyjnego i tworzenia tej strefy, o tyle po dzisiejszym wystąpieniu pana prezydenta jestem absolutnie przekonana. Zresztą gratuluję tak profesjonalnego przedstawienia nam tych spraw. Widać w tym dużą miłość pana prezydenta do tego miasta i te zabiegi od wielu lat, którymi pan prezydent przynajmniej w małym stopniu mógł się pochwalić. Prze-

cież od 2007 r. jak pan prezydent powiedział, przybyło ok. 700 ha lasów. Przecież pan prezydent nie wiedział jeszcze, nie planował nawet, że trzeba będzie kiedyś w przyszłości utworzyć strefę, w której trzeba będzie wyciąć jakąś ilość drzew, ale dbał o to miasto i tę przyrodę. Dzięki temu to miasto tak pięknie wygląda. W związku z tym, duże gratulacje dla pana takiej długofalowej działalności i długofalowego myślenia, i planu na to miasto.

Bardzo dziękuję też za uzasadnienie, bo zawsze na szczycie wszystkiego stoi człowiek i jego dobro. Pan prezydent pięknie tu nam uzasadnił, że w związku z tym, że kończy się jakaś baza, na której miasto budowało swój dobrobyt, czyli ten przemysł wydobywczy, pan prezydent wychodzi do przodu zanim tamto się skończy, aby dać szansę i możliwości zarówno ludziom jak i miastu, aby mogło dalej dobrze funkcjonować. Więc tutaj nie komplementy, ale stwierdzenia faktu, którego chciałabym pogratulować, panie prezydencie.

Natomiast jestem też przekonana i będę oczywiście głosować za tym wnioskiem dlatego, że to uzasadnienie, które pan prezydent przedstawił bardzo mnie przekonało. Między innymi to, że przecież obszary przemysłowe w tym mieście zajmują mały procent całej powierzchni. Również to, że nie jest to wkroczenie z inwestycją w cenną przyrodniczą część, bo widzieliśmy ten marny lasek i na dodatek obsadzony inwazyjnymi gatunkami drzew. W dodatku są te 3 mln zł, które pan prezydent już zamierza wydać na nasadzanie drzew w innych miejscach, gdzie drzewa będą się o wiele szybciej rozwijać i będą to nasze polskie gatunki, które też mają wpływ na tworzenie tego dobrego klimatu środowiskowego. I tutaj gratuluję, że pan prezydent już wychodzi z taką propozycją.

Dla mnie nie jest istotne czy to będzie Izera, czy nie będzie Izera. Dla mnie najistotniejsze jest to, że państwo bardzo profesjonalnie ten obszar przygotowaliście, że to nie jest jakieś działanie na szybko, że już od 2014 r. państwo to planowali. Poczyniliście wszystkie możliwe do tej pory czynności prawne i w związku z tym, jeżeli inwestycja jest tak bardzo przygotowana, to jako Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa nie powinniśmy zawieść społeczności miasta Jaworzna. Na pewno ja jako przedstawicielka Podkarpacia, nie zawiodę Jaworzna i będę głosowała za tym wnioskiem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, mieliśmy do czynienia w wystąpieniach poselskich z pewnego rodzaju festiwalem hipokryzji. Szanowni państwo, płakaliście tutaj nad wartością tego lasu, ale ja przypominam, że w znakomitej większości inwestycji wartość gruntów to jest między 10% a 20% wartości inwestycji. Ta inwestycja ma przynieść konkretne walory zarówno społeczności lokalnej, jaki i podatkom do budżetu. To nie jest tak, że ten las wpadnie w przepaść i zginie na wieki wieków amen, tylko tak, że jak powstanie zakład, to będzie płacił podatki do budżetu.

Wszystkim przedstawicielom Lewicy, którzy tutaj tak rozpaczali chciałam przypomnieć, że odpowiedzialna władza publiczna ma obowiązek działać z wyprzedzeniem. I tu z dużym zainteresowaniem słuchałam wystąpienia pana prezydenta. Zawsze najlepsze rezultaty daje działanie wspólne wszystkich szczebli administracji: i rządowej, i samorządowej. Sam rząd nie zrobi nic, sam samorząd nie zrobi nic. Odpowiedzialna władza publiczna musi przewidywać rozwój sytuacji i starać się zaradzić takim rzeczom jak bezrobocie. Posłom Lewicy, którzy tutaj tak łzy wylewali przypominam, że jak rządziła Lewica w Polsce to bezrobocie było około 20% a teraz jest poniżej 6%. Każdy, kto poważnie traktuje swoje obowiązki musi patrzeć do przodu. Jeżeli mamy do czynienia z polityką Unii Europejskiej, na którą wszystkie państwa się zgodziły, to w sposób zdroworozsądkowy trzeba podejść do rzeczy, które polegają na przebranżowieniu Śląska i Zagłębia i daniu nowej możliwości aktywności zawodowej tej bardzo licznej 5 mln populacji (5,2 mln, o ile dobrze pamiętam) w województwie śląskim. Naszym wspólnym obowiązkiem i rządu, i samorządu jest danie zatrudnienia mieszkańcom Śląska w sytuacji, w której odchodzimy od węgla. Każdy, w tym i Zieloni na czele z panią przewodniczącą, wzywa nas tutaj za każdym razem do poważnego podejścia do polityki dekarbonizacji. A jak przychodzi do konkretów to „kładą się Rej-

tanem" i przerzucają się w szczegółach, żeby rządowi utrudnić to działanie. Jest to po prostu bezrozumne działanie, proszę państwa.

Wracając do ustawy. Myślę, że samorządu lokalnego, samorządu miasta Jaworzno nie interesują te szczegóły konstytucyjne i te pogróżki, że tu się będzie Trybunał Stanu odbywał nad tą transakcją. Chciałam zauważyć, że to nie było jednodniowe procedowanie. Najpierw był poselski projekt, który państwo jednym krzykiem skrytykowaliście, więc przerobiliśmy projekt i zrobiliśmy to jeszcze raz. Więc proszę tutaj nie opowiadać, nie mijać się z prawdą, bo w sposób spokojny, biorąc pod uwagę opinie prawników, ten proces legislacyjny był przeprowadzony. Dajcie sobie spokój z pomówieniami i dajcie sobie spokój z taktyką „im gorzej, tym lepiej". Cała kwestia opinii Komisji, która rodziła pewnego rodzaju wątpliwości, jest przeciwdziałaniem takiej sytuacji, że w każdej sprawie, w której działa rząd słyszymy – według rady waszego kolegi Palikota – kłamać, kłamać i jeszcze raz kłamać. Cały czas spotykamy się z pomówieniami, więc ta opinia Komisji w przedmiocie tej transakcji jest po to, żeby maksymalnie jasno pokazać do czego transakcja się sprowadza, bo wszystkie dokumenty z Komisji są jawne: i wyceny, i lista działek, i ustalenia wobec tych działek. Wszystko jest możliwie transparentne. To jest główna przesłanka, dla której Komisja została zaangażowana.

Kończąc wnioskuję o to, żeby po udzieleniu odpowiedzi na wszystkie pytania przejść do przegłosowania opinii Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Oczywiście, taki jest też plan. Bardzo proszę, pani Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Czy mnie słychać?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Słychać.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dobrze. Ja oczywiście będę kontynuować stanowisko Koalicji Obywatelskiej, ale też posłów innych klubów opozycyjnych w Sejmie a także – tu do pani przewodniczącej Paluch – wszystkich prawników, także sejmowych, którzy podkreślają niekonstytucyjność tego rozwiązania. Mam tu na myśli wiążącą opinię Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Komisji sejmowej, która tu nie występuje jako żaden organ. To jakby nie podlega w ogóle wątpliwości. Za każdym razem nie tylko kwestia odpowiedzialności samych posłów, którzy wezmą udział w tym głosowaniu, o czym wspominała pani przewodnicząca Zielińska, ale także może być podstawą podważenia jakiejkolwiek umowy i działań w sferze prawnej, w sferze obrotu gospodarczego. Oczywiście te wątpliwości nie wiązały się w żaden sposób ze sprzeciwem wobec ułatwień dla inwestycji rozwojowych. Tylko, z czym my mamy obecnie do czynienia?

Po pierwsze, nie jest kwestią braku zubożenia powierzchni leśnych, bo per saldo w naszym kraju powierzchnia lasów się zmniejszy. Będziemy bowiem mieli zamianę na las będący w dyspozycji czy tereny zalesione będące w dyspozycji Lasów Państwowych na tereny leśne będące w dyspozycji samorządów, podczas, gdy te tereny, które dotychczas były w dyspozycji Lasów Państwowych, zostaną wylesione. Czyli per saldo powierzchnia lasów zostanie zmniejszona. To po pierwsze. W związku z tym chciałam zapytać o to, kto poniesie koszty wylesienia? Z przedstawionych nam tu argumentów – aczkolwiek ja się z nimi nie zgadzam, ale o tym powiem za chwilę – wynika, że tak naprawdę teren nie jest terenem lasu w rozumieniu przyrodniczym tylko jakimś składowiskiem, na którym mamy samosiejki, które trzeba będzie wylesić, wykarczować. Z ustawy wynika, że ten koszt poniosą Lasy Państwowe. Z kolei pozyskanie drewna, które tam rzekomo jest, jest nic nie warte, więc trudno powiedzieć, że będzie to jakiś przychód. Pytanie – czy Lasy Państwowe oszacowały, jakie koszty będą obciążały Lasy Państwowe w celu przygotowania tego gruntu pod inwestycje?

Z drugiej strony chciałam zapytać, czy zostały wyszacowane koszty rzeczywiste dostosowania tego terenu pod inwestycje?

Chcę powiedzieć w tym miejscu, że w przeciwieństwie chyba do wszystkich na sali, ja byłam na tym terenie i brałam udział w takiej ekspedycji mieszkańców z przyrodnikami po tym terenie, gdzie zadano wprost kłam temu, że nie są to tereny cenne przyrodniczo, bo są. Są tam siedliska chronionych roślin, między innymi. Z drugiej strony, co potwierdza zresztą prezentacja pana prezydenta, są to tereny po składowiskach. W dużej części, w tej na której chce się zlokalizować rzekomo tę fabrykę, one wymagają tak naprawdę bardzo poważnych prac inwestycyjnych. Posadowienie dużych obiektów przemysłowych na tym nieustabilizowanym terenie po byłych składowiskach i hałdach, będzie wymagało bardzo dużych nakładów. Ciekawa też jestem, czy ktokolwiek to oszacował i w tej sprawie się wypowiadał? Z tym pytaniem zwracam się także do pana prezydenta Silberta.

Ta zamiana ma się odbyć pomiędzy Lasami a samorządem. Gdzie jest gwarancja, że rzeczywiście będą tam realizowane cele, o których tu jest mowa, czyli taki obszar przemysłowy na rzecz transformacji między innymi energetycznej na elektromobilność? Jakie gwarancje mamy z tym związane? Przecież inwestycji nie będzie prowadziło miasto. Mówi się o jakimś hipotetycznym inwestorze, którego tu nie ma.

Proszę państwa, proszę zauważyć, że my mamy się wypowiadać w sprawie zamiany terenu leśnego będącego w dyspozycji Lasów Państwowych na teren leśny i przeznaczenie go dla samorządu miasta. Nie ma tu ani słowa o żadnej inwestycji i nie mamy też w tym celu żadnej gwarancji. Zatem nie możemy tu mówić o jakimkolwiek świadomym działaniu zgodnym z celami tej ustawy.

Podtrzymuję kwestię, że rzecz jest niekonstytucyjna. Jeśli państwo chcecie przeprowadzać takie przedsięwzięcia, to nie była ta ustawa do tego potrzebna. Lasy Państwowe mogły zbyć tę nieprzydatną, jak tu zostało stwierdzone, dla celów leśnych nieruchomość, a nabyć tereny leśne od miasta i wtedy nie byłby uszczuplony także interes Skarbu Państwa. Jedna i druga transakcja miałaby swoje umocowanie w stosownych wycenach, ale także poprzedziłyby ją decyzje o tym, czy wylesienie tego terenu ma uzasadnienie celami czy to środowiskowymi, czy wyższymi celami rozwojowymi na rzecz między innymi transformacji Śląska.

Chciałabym wiedzieć, czy zostały wycenione koszty degradacji przyrodniczej tego obszaru? Jeszcze raz podkreślam, że uważam, że inwestycje rozwojowe można prowadzić bez łamania konstytucji, bez łamania prawa i bez oszustwa. Niestety, pod tym rozwiązaniem kryje się kto wie czy nie dzika prywatyzacja? Też jeszcze nie wiadomo w jakim celu i nie wiadomo dla kogo?

Tu widzę, że jedna z posłanek Solidarnej Polski, która przedstawia repolonizację przemysłu, który Solidarna Polska proponuje, jakby nie wspomina o tym, że beneficjentem prawdopodobnie będą jacyś inwestorzy z krajów niekoniecznie nam być może przyjaznych i niekoniecznie być może przyjazne dla naszego kraju, a także dla Śląska i inwestycji. Prosiłabym o jednoznaczną odpowiedź na te pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Sośnierz.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Dziękuję. Mam mieszane uczucia co do tego, nad czym dzisiaj obradujemy. Z jednej strony ja oczywiście nie jestem ekofanatykiem. Uważam, że lasy są dla ludzi, a nie ludzie dla lasów. Słuchając pani poseł Lenartowicz nie mogłem jednak nie myśleć, że nie da się ukryć, że pani nie nadawała do nas z szałasu, ale z domu. Ten dom stoi na miejscu, gdzie kiedyś rosły jakieś drzewa, niejeden chroniony gatunek pewnie miał tam siedliska i to wszystko zostało wycięte po to, żeby pani poseł miała gdzie mieszkać.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Akurat nic nie było wycinane na tym terenie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Nie przerywamy sobie, bardzo proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Jestem pewien, że bliższej lub dalszej przeszłości rosła tam pierwotna puszcza o wysokich walorach przyrodniczych.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

No tak, ale pan poseł odniósł się personalnie…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani poseł Lenartowicz, miała pani głos. W tej chwili ma głos pan poseł Sośnierz. Nic nie słyszymy z tej dyskusji. Bardzo proszę, pan poseł Sośnierz.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Więc oczywiście trzeba wiele razy poświęcić jakiś kawałek lasu na to, żeby polepszyć życie ludzi. Takie wykłócanie się o każdy skrawek uważam za niewłaściwe.

Z drugiej strony to uzasadnienie, które się koncentrowało tylko na tym samochodzie z każdej strony obfotografowanym, budzi moje pewne zastrzeżenia. Samochód elektryczny jest raczej niepraktycznym wynalazkiem, który się sprzedaje, bo państwo do tego dopłaca. Jak państwo przestanie dopłacać to się też pewnie przestanie opłacać produkowanie tych samochodów. To jest taka dziedzina, która jest zależna od pewnych regulacji państwowych, które siłą wycinają konkurencję ze strony silników spalinowych.

Drugą kwestią jest to, że po raz kolejny państwo polskie ścieli czerwone dywany jak tyko przyjedzie do nas inwestować Chińczyk czy Koreańczyk. W stosunku do Polaków, pan prezes mówi, że jak sobie nie dajecie rady z tymi naszymi podatkami, z tym gąszczem przepisów, z tą biurokratyczną dżunglą, przez którą musicie się przedzierać, to widocznie się nie nadajecie do biznesu.

Chińczykom tak nie mówi: panie Chińczyku jak pan nie dasz rady w naszej biurokratycznej dżungli, jak pan sobie nie zamienisz tego lasu zgodnie z obowiązującym prawem, to pan się nie nadajesz do produkowania samochodów u nas. Tylko nie, w podskokach zmieniamy ustawy, ścielimy właśnie dywan. Nie pasuje panu ta regulacja? Natychmiast panie Chińczyku ustalamy nowe przepisy.

Polskie przedsiębiorstwo nie może liczyć na takie względy polskiego państwa. A zwłaszcza to mnie martwi i zastanawiam się – czy kapitał chiński jest najlepszym rozwiązaniem dla nas? Oczywiście może nie moja sprawa. Natomiast z całą pewnością razi mnie to, że państwo polskie w tak nieadekwatny sposób stosuje podwójne standardy wobec własnych przedsiębiorców i wobec innych. Potem dziwimy się, że mamy problem z polskim przemysłem, że musimy coś tam repolonizować na siłę poprzez de facto upaństwawianie. To jest właśnie skutek tej polityki, która inwestorów z zagranicy traktuje lepiej niż własnych. Dziękuję.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Pani przewodnicząca, ja bym prosiła o krótkie ad vocem dla pani Lenartowicz, bo mnie wywołała.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę wyłączyć mikrofon. Dziękuję. Bardzo proszę, pan Stanisław Żuk. Jest to ostatnie pytanie w tej rundzie pytań.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak się akurat składa, że w swoim życiu mam za sobą 24 lata bycia samorządowcem, nie etatowym, ale radnym, przewodniczącym rady, nieważne którego szczebla, ale we wszystkich szczeblach funkcjonowałem w samorządzie, a zawodowo zajmowałem się działalnością przemysłową. Reprezentuję też ten przemysł, który ingeruje w środowisko. Dzisiaj ta dyskusja i to czy państwo chcecie głosować, czy boicie się Trybunału Stanu, to jest wasz problem. Natomiast popatrzmy na to, że w każdej sytuacji postęp cywilizacyjny wymaga określonej ceny. Nie róbmy z tego nie wiadomo jakiej historii, że drzewa marnej jakości, może nie przyrodniczej, ale przemysłowej, dzisiaj stają się wyzwaniem dla ewentualnego rozwoju tego ładnego miasta. Akurat tam mam rodzinę i trochę to miasto znam.

Uważam, że to jest niepowtarzalna szansa, żeby dać tej gminie miejskiej szansę na rozwój, stworzenie miejsc pracy. Tym bardziej, że te dwie kopalnie, które tam funkcjonują, w określonym czasie zakończą swoją działalność. Dajmy szansę tym ludziom.

Też się zastanawiam: będzie Izera, nie będzie. Jednak to jest nasza odpowiedzialność. Zostaliśmy wybrani przez ludzi i na podstawie tego ponosimy określoną odpowiedzialność. I albo głosuję i wiem, że biorę na siebie odpowiedzialność, albo wolę przemilczeć i uważam, że to nie jest potrzebne, to nie głosuję. Rzecz jest tylko w tym, że w tym kraju musi być zrozumienie, że postęp to jest też cena. Przede wszystkim powinniśmy myśleć o naszych rodakach, Polakach, żeby mieli miejsca pracy, żeby mieli za co żyć a nie przejmować się cały czas, że ileś drzew niestety zostanie usuniętych. Tak po prostu nie można. Po prostu trzeba cały czas patrzeć też jakie są wyzwania cywilizacyjne. Ja nie mam żadnych wątpliwości czy głosować za, czy przeciw. Oczywiście zagłosuję za. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę. Jeżeli zostanie nam czas to wówczas będziemy ten czas przeznaczać na dalszą dyskusję. Padły konkretne pytania. Mam prośbę panie ministrze, panie prezydencie, panie dyrektorze, żeby odnosić się przede wszystkim do pytań merytorycznych. Być może będzie jeszcze czas na dyskusję co do zasadności bądź niezasadności, ale pytania padły i bardzo prosiłabym o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, muszę powiedzieć i nie omieszkam tego powiedzieć, że tak jakoś dziwnie się złożyło w przebiegu dotychczasowej dyskusji, że Śląska nagle bronią posłowie z Podkarpacia i Podhala. Nie wiem, gdzie są posłowie ze Śląska? To tak na marginesie.

Chcę odnieść się do kwestii, która jest przedmiotem dzisiejszej dyskusji. Mianowicie pojawia się w tej dyskusji cały czas kwestia konstytucyjności ustawy, którą przyjął polski Sejm a prezydent podpisał. Proszę zwrócić uwagę, że zapis, o którym państwo mówią, że jest niekonstytucyjny, czyli to, że dzisiaj na ten temat dyskutujemy na Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, jest zabiegiem celowym. Oczywiście były wątpliwości prawne i Biura Legislacyjnego, i prawników, czy ten zapis tak powinien wyglądać, czy dopuszczać do takiej sytuacji, że oto przedmiot zamiany gruntów jest opiniowany przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, ale dlaczego to zostało zrobione?

Otóż, to zostało zrobione tylko po to, aby ten cały proces, istotny również z punktu widzenia społecznego, przebiegał w sposób transparentny. Po to zostało to zrobione, żeby dzisiaj strona samorządowa mogła zaprezentować co rzeczywiście na tym terenie zamierza zrobić, w jakim celu ten teren jest pozyskiwany i żeby również Lasy Państwowe mogły stwierdzić, czy też strona społeczna mogła stwierdzić, że to, co w zamian Lasy Państwowe otrzymują, również nadaje się do gospodarki leśnej. To zostało zapisane na gruncie ustawy. Po to jest ta opinia, żeby – jeszcze raz to mówię – w sposób transparentny cały ten proces się odbywał. Również i w tym kontekście, o którym powiedziała pani Zielińska. Czemu się dziwię, i chcę, żeby to jednoznacznie wybrzmiało: my dzisiaj, ja jako minister, pracownicy ministerstwa, realizujemy zapisy ustawy.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie ministrze, mamy półgodzinne opóźnienie…

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Pani przewodnicząca, bardzo proszę. Odnoszę się do pytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Ja tylko dokończę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Mamy półgodziny opóźnienia z powodu pana spóźnienia.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Odnoszę się do pytań i wątpliwości, które się pojawiły.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Boję się, że nie zdążymy się odnieść do pytań merytorycznych i trzeba będzie to przełożyć na kolejną Komisję, a nie chciałabym, żeby pan prezydent musiał tutaj do nas kolejny raz przyjeżdżać. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Odnoszę się do wątpliwości, która się tutaj pojawiła. W związku z tym – jeśli dzisiaj państwo mają wątpliwości – co oznacza ta opinia? Ta opinia nie przesądza o tym, czy te grunty zostaną przekazane. O tym ostatecznie rozstrzygnie dyrektor, który mając m.in. tę opinię, podejmie decyzję czy grunty są ostatecznie zamieniane u notariusza. Na etapie procedowania ustawy, w tej Komisji również o tym mówiliśmy. Państwa opinia nie jest decyzją ostateczną w tej sprawie. Jeszcze cały ciąg innych działań musi być podjętych, aby ta transakcja mogła być przeprowadzona. Czyli kwestie społeczne zdecydowały, że dzisiaj o tym mówimy. Jak również i ta kwestia, że opinia nie jest tym argumentem, który przesądza ostatecznie, że zamiana gruntów ma miejsce.

Za realizację ustawy – to jest nawiązanie do pytania pani przewodniczącej – odpowiada Ministerstwo Klimatu i Środowiska, odpowiada Ministerstwo Rozwoju we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Wszystko to, jeżeli chodzi o kwestię merytoryki przeprowadzenia całego tego procesu zamiany gruntów, my pilnujemy. Natomiast na pozostałe pytania prosiłbym, aby odpowiedział pan prezydent, pan dyrektor i ewentualnie osoby, które towarzyszą, ponieważ są to bardzo szczegółowe pytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Najpierw oddamy głos panu dyrektorowi, który dzisiaj nie zabierał głosu. W związku z tym, bardzo proszę.

P.o. zastępcy dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds. gospodarki leśnej Jan Tabor:

Udało mi się wśród zadanych pytań wyłowić dwa zasadnicze. Pierwsze pytanie było pani posłanki Urszuli Zielińskiej i dotyczyło porównania wartości, jakości tych lasów i czy ta transakcja jest uczciwa. Kwestię „uczciwa" regulują odrębne przepisy i tutaj nie widzę powodu, aby się wypowiadać. Natomiast co do jakości jednych i drugich lasów – kwota 202 mln zł uwzględnia również wartość drewna. Wycena zakładała, że są to tereny w przyszłości inwestycyjne, nie tereny leśne, więc była wyceniana jak dla terenu inwestycyjnego. Ta różnica (można powiedzieć 10:1, bo wycena Jaworzna to 11 mln zł) wynika stąd, że Jaworzno wyceniało je jako grunty leśne, gdyż to są i będą grunty leśne. Stąd ta wartość będzie inna. Co do operatów szczegółowych to, jeśli jest taka potrzeba, wyjaśnimy pisemnie.

Natomiast, jeśli chodzi o jakość techniczno-przyrodniczą, lasy, które oferuje Jaworzno, to są przyzwoite, w pełni wykształcone lasy. Powiedziałbym, takie normalne lasy i w tym sensie jest tam możliwa do prowadzenia gospodarka leśna. Taka byłaby odpowiedź na to pytanie. Krótko mówiąc, te lasy jakościowo nie ustępują a raczej przewyższają lasy, który my oddajemy. Tak to wygląda w ujęciu rzeczywistym.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, które udało mi się wyłowić, czyli jaki jest koszt usunięcia drzewostanu i czy Lasy Państwowe dołożą jeszcze do tego interesu, w takim sensie, że przychody ze sprzedaży tego drewna nie pokryją kosztów tej inwestycji. Tu na szybko skonsultowaliśmy się z naszymi służbami z Katowic. Otóż, wartość sześciu pakietów (bo trzeba to było podzielić na pakiety, żeby nie trwało zbyt długo) wynosi około 5 mln zł, ale jest to wartość do przetargu. Kiedy pewne procedury i czynności zostaną wykonane i dojdzie do finalizacji w postaci aktu notarialnego, to my w tym momencie uruchomimy procedurę przetargu i wtedy ta wartość może się zmienić, bo decyduje rynek i oferty.

Jeśli chodzi o spodziewane przychody. Do pozyskania jest 24-25 tys. m^3 drewna, gałęziówki czy drobnoenergetycznego około 3 tys. m^3, czyli razem około 27 tys. m^3. I tu też, raz – ceny drewna dynamicznie się zmieniają, dwa – asortyment nie jest najlepszych parametrów. Teraz średnia cena to ponad 300 zł. Szacując ostrożnie, że będzie to 200 zł

lub ponad 200 zł, spodziewamy się kwoty około 5 mln zł. Tak więc, 4950 tys. zł to byłyby przychody, a koszt tych sześciu pakietów to ok. 5 mln zł. Krótko mówiąc, wychodzi na to, że to by się mniej więcej zerowało. Oczywiście przy tym ostrożnym założeniu, że będzie decydował wynik przetargu i ceny drewna, jakie będą w momencie wykonywania tej operacji. Tak więc, plus – minus, na zero.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

A powierzchnia?

P.o. zastępcy dyrektora generalnego LP Jan Tabor:

Jaworzno zdaje się zaoferowało więcej hektarów niż dajemy. Nieznacznie więcej. Jaworzno daje 265 ha a Lasy Państwowe 264 ha.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Kto odpowiada na kolejne pytania? Rozumiem, że Lasy Państwowe nie mają już nic więcej do dodania, tak?

P.o. zastępcy dyrektora generalnego LP Jan Tabor:

To znaczy, tyle wyłowiłem…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

To znaczy, uszczegółowię to, o czym mówiła pani przewodnicząca Zielińska. Rozumiem, że w operacie wskazujecie państwo kwotę…

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Pani przewodnicząca, ja chcę doprecyzować to, co powiedział pan dyrektor. Jeśli chcemy wprost porównywać ceny gruntów przekazywanych przez miasto i przekazywanych przez Lasy, to proszę pamiętać o tym, że grunty przekazywane dla miasta Jaworzno są liczone jako tereny przemysłowe, czyli takie, które mają ileś dziesiąt razy większą wartość. Musimy je bowiem potraktować zgodnie z zasadami, które stosuje w tym wypadku biegły liczący wartość gruntów. On musi uwzględnić przyszłe docelowe przeznaczenie tych gruntów, czyli wartość tych gruntów jest liczona tak, jak terenów przemysłowych. Natomiast te, które są przekazywane przez Jaworzno dla Lasów Państwowych, są liczone jako grunty leśne po cenach, jakie w tej chwili obowiązują na terenie aglomeracji śląskiej i są przydatne dla gospodarki leśnej. Stąd taka a nie inna cena.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozumiem. Czyli potwierdza pan, panie ministrze, że Skarb Państwa na tym finansowo traci.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Skarb Państwa na tym nic nie traci. Jeśli państwo chcecie udowadniać, że Skarb Państwa traci, no to…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Nie, to jest pytanie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Jeśli dzisiaj uwzględnimy wartość gruntu jaka jest, kiedy ta zamiana się nie dokonuje, nie ma żadnej różnicy. Skarb Państwa nic tu nie traci. Przez tę operację, że my tego gruntu się pozbywamy na rzecz miasta…przepraszam nie pozbywamy, ale zamieniamy na rzecz miasta i będzie to teren inwestycyjny, to wartość jego wzrasta. I zawsze by wzrastała, jeśli tylko ten grunt zostałby odlesiony i przekazany pod jakąkolwiek inwestycję. Takie są zasady gospodarki i wyceny.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Za chwilę przejdziemy do samorządu. Jeszcze pytanie doprecyzowujące, tak? Chodzi o to, żebyśmy się dobrze zrozumieli.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Tak. To, co pan minister mówi, sugeruje, że dostaliśmy jakieś zupełnie nieadekwatne operaty finansowe. Bo jeżeli sprawdzamy wartość gruntów, które oddaje Jaworzno,

to według operatów jest to wartość z drzewostanem 11 mln zł, bez drzewostanu 2,3 mln zł. Natomiast Lasy Państwowe przekazały grunty, według operatów, o wartości 203 mln zł. Zatem rozumiem, że te papiery, które my dostaliśmy, są nic niewarte. Do tych cyfr mamy się zupełnie nie przywiązywać a panu ministrowi mamy wierzyć na słowo, że spokojnie, będzie dobrze, to nie jest operacja „wymienił stryjek siekierkę na kijek" tylko one są prawie jednolite.

Materiały, które państwo dostarczyliście temu przeczą. Dodam jeszcze, że mówimy o sytuacji, kiedy w kraju jest co najmniej 7,5 tys. gruntów niewykorzystanych ze specjalnych stref ekonomicznych, z których państwo nie bierzecie żadnych terenów, tylko musicie wyciąć tereny leśne o wartości 203 mln zł. Mówimy to w sytuacji, kiedy w mieście obok, prezydent miasta stara się od lat o uzyskanie 100 ha terenu pokopalnianego, który nie jest porośnięty lasem, i z jakiegoś powodu nie może ich dostać. A tu, nie wiadomo dlaczego uważamy, że te drzewa trzeba wyciąć. Wartość 203 mln zł za wartość 11 mln zł z drzewostanem i 2 mln zł bez drzewostanu. To jest po prostu jakaś hucpa. Dziękuję, nie będę w niej brała udziału.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Opieramy się na dokumentach, które otrzymaliśmy od państwa. To nie są wytworzone przez nas dokumenty. Bardzo proszę, panie prezydencie, ma pan głos. Ale nie pięć godzin, jak pan zapowiadał.

Prezydent miasta Jaworzno Paweł Silbert:

Dziękuję. Postaram się krótko. Proszę państwa w listopadzie 2002 r. objąłem urząd prezydenta w mieście, które nie miało ani jednego hektara terenów inwestycyjnych, pogrążało się w chaosie, bezrobociu. Z moimi ówczesnymi zastępcami: panem Wojciechem Saługą, panem Mariuszem Rechulem siedliśmy nad tym co można z tym miastem zrobić: czy da się je ratować, czy ono będzie musiało zniknąć z map? I wiecie państwo co zrobiliśmy? Zakasaliśmy rękawy i powiedzieliśmy tak: musimy zacząć działać merytorycznie, strategicznie, planowo, uczciwie, w poszanowaniu prawa z jego stosowaniem. Efektem było to, że nasze miasto legitymuje się, iż ma za sobą już dwie edycje studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w międzyczasie. Jest prawie w całości pokryte planami zagospodarowania przestrzennego, gdzie założyliśmy sobie kiedyś – co skutecznie robimy – że nie dopuszczamy do rakowacenia tkanki miejskiej, tylko np. w ramach decyzji o warunkach zabudowy, która jest wygodna dla inwestorów, ale jest niewygodna dla dalszego rozwoju miasta.

Nie jestem prawnikiem ani nie jestem parlamentarzystą, nie mam państwa doświadczeń, ale jestem prawdopodobnie największym beneficjentem prawa, które stanowi Rzeczypospolita, w całym kraju, jako samorządowiec. My to prawo musimy i chcemy stosować. Takie jakie ono jest. Niejednokrotnie te ustawy, które państwo tworzą, są wzajemnie sprzeczne. Mamy z ich interpretacją ogromne kłopoty i znikąd pomocy. Nie mnie oceniać, czy ustawa została napisana dobrze. Wiem, że jest obowiązującym aktem prawnym i jeżeli obowiązuje, to powinniśmy ją stosować, ponieważ jest dopuszczona do obrotu prawnego.

Proszę państwa, ten teren jest dlatego przez nas wskazany, jako teren, na którym można inwestować, że próba jego rekultywacji w kierunku leśnym pozostaje cały czas od roku 1980 niezakończona, nie jest skuteczna. Wielokrotnie Lasy Państwowe występowały o przedłużenie procesu rekultywacji. Wielokrotnie uzyskiwały wielomilionowe dotacje na ten cel ze Skarbu Państwa. I to nie jest działanie skuteczne. I nie dlatego, że Lasy nie chcą tego robić, że wybierają niekompetentne firmy, tylko dlatego, że ten teren taki jest. Te kilka metrów podkładu kopalnianego, który jest biologicznie nieaktywny, nie ma w sobie grzybów niezbędnych do wzrostu roślin, nie ma tkanki glebotwórczej, przykryty jest niezwykle cienką warstwą glebową, którą wywiewa wiatr, przepływa przez nią woda i ona jest zmywana systematycznie z uwagi na to, że spąg stanowi tkanka nieprzepuszczalna. W związku z tym posadzono tam takie gatunki roślin, które mogą sobie dać radę w takiej rzeczywistości. Jednak one, nawet w takiej rzeczywistości, nie pożyją długo. Część z tych drzew jest skarłowaciała, a wszystkie są słabej jakości.

Do tego traktowane są dzisiaj jako gatunki obce, inwazyjne i nie praktykuje się dzisiaj sadzenia tego rodzaju roślin w pracach leśnych.

Postaram się odpowiedzieć na część pytań. Czy gmina będzie miała dowolność w dysponowaniu terenem? Otóż, ustawa mówi wprost, że każdorazowa zmiana właściciela tych nieruchomości będzie wymagała zgody Komisji. Wobec tego, to pod państwa nadzorem jest, żeby przedsięwzięcia, które będą tam lokalizowane, były zgodne z zapisami ustawy. Ustawa wprost mówi jakiego rodzaju przedsięwzięcia mogą tam być lokowane, w jakich branżach, przy zachowaniu jakich restrykcji i jakich ograniczeń.

Studium, które przyjęliśmy i projekt planu, który mamy przed sobą do przedstawienia na sesji rady miasta, bardzo precyzyjnie odnosi się do tego, o czym mówi ustawa, i nie dopuszcza do niczego co stałoby z nią w sprzeczności, co mogłoby stanowić obciążenia przyrodnicze, ekologiczne, zagrażać mieszkańcom. Nam zależy, żeby zrobić tam coś sensownego w duchu tej ustawy i zgodnie z potrzebami państwa, którego jesteśmy częścią.

W przypadku, gdyby cele nie zostały zrealizowane, w ustawie jest wprost zapisane, że gmina musiałaby zwrócić lub wypłacić Lasom Państwowym odszkodowanie równe kwotom, które wynikają z wyceny. Wobec tego, Skarb Państwa, Rzeczypospolita jest jakby podwójnie zabezpieczona. Nie traci na tym.

I teraz różnice wynikające z wyceny. Gdybyśmy hipotetycznie założyli, pani przewodnicząca, że zamieniamy las na las w takich uwarunkowaniach, gdzie nie byłoby studium uwarunkowań, nie byłoby projektu planu zagospodarowania przestrzennego, tylko zamienialibyśmy las w zapisie „las" na las w zapisie „las", to jestem przekonany, że las, który oferuje gmina byłby wart więcej. Po pierwsze dlatego, że tego drzewostanu jest tam więcej, po drugie dlatego, że jest on lepszej jakości, po trzecie dlatego, że powierzchnia jest inna, po czwarte dlatego, że jest on lepiej urządzony. Natomiast z punktu widzenia Lasów Państwowych – ja to rozumiem i szanuję – nie może być takiej sytuacji, gdzie my wiemy jakie są cele tej zamiany a rzeczoznawca nie bierze tego pod uwagę w wycenie. Wtedy bowiem pojawiłby się taki wątek: państwo wykorzystaliście sytuację, zamieniliście jeden do jeden i powierzchniowo, i wartościowo, wiedząc, że za chwilę zamiast ceny 1,20 zł czy 2,20 zł (nie pamiętam dokładnie, ile) uzyskacie państwo 125 zł albo 135 zł, jeżeli włożycie w to jakieś nakłady. Dlatego z punktu widzenia prawidłowości procesu zamiany rzeczoznawca bierze pod uwagę nie tylko obecny zapis w planie obecnie obowiązującym, ale również to czym się ten teren stanie w przyszłości, biorąc pod uwagę zapisy studium i tego planu. Wobec tego rzeczoznawca wycenił ten teren jak teren przemysłowy, mimo tego, że on terenem przemysłowym jeszcze nie jest. Ma jednak szansę nim się stać, bo to wynika z opisów studium, to wynika z ustawy i to wynika z planu, który wkrótce przedstawimy radzie miasta. Bo plan mamy gotowy od czerwca tamtego roku i czekamy na to, żeby można było go zrealizować.

Czy Skarb Państwa będzie ponosił z tego tytułu stratę? W moim przekonaniu nie, bo zapis o wartości tego terenu wynika z wyceny. Lasy per saldo otrzymują las za las, którym mogą gospodarować. Była tutaj mowa, że ten drzewostan, który my oddajemy w zamian za tamten, jest lepszej jakości, ma lepszą wartość zrębną, nadaje się do tego. My uzyskujemy teren, w który też musimy włożyć masę pieniędzy, który w pewnym momencie będzie przynosił temuż Skarbowi Państwa dochody w postaci podatków PIT, CIT, podatków od nieruchomości płaconych gminie. W związku z tym trudno mówić o stratach, które poniesie Skarb Państwa z tego tytułu. Ja jestem przekonany, że jest dokładnie odwrotnie, że nasze państwo uzyska z tego tytułu korzyść.

Proszę zwrócić uwagę na coś takiego. Gmina posiada prawo do władztwa planistycznego, tak? Tak. Czyli my mogliśmy uzyskać zgodę regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, Lasów do tego, żeby nasz las wyciąć i przekształcić go na teren przemysłowy, prawda? Mogliśmy to zrobić? Mogliśmy. Ale tego nie zrobiliśmy. Dlaczego? Dlatego, że ten nasz las traktujemy jako teren wartościowy przyrodniczo, osadzony na gruncie rodzimym, o dobrym drzewostanie i zawsze go broniliśmy jak niepodległości. Jeżeli mówiłem o tym, że za czasów, od kiedy ja jestem prezydentem miasta, przybyło w mieście prawie 700 ha lasów to też nie stało się to przez przypadek. To nie tylko dlatego, że ktoś kiedyś wydobywał piasek i miał obowiązek rekultywacji, ale że my tego dopilnowaliśmy, aby tak było. Były różnego rodzaju pomysły na takie tereny i bardzo często inwestorzy chcieliby zgody

od nas, żeby mieć święty spokój: wyciąć i zapomnieć, ale my mówiliśmy: zgadzamy się na to, żebyście nie płacili za wycinkę drzew, ale pod warunkiem, że posadzicie w zamian nasadzenia zastępcze. I tych drzew, proszę państwa, w mieście przybywa.

Gdybyście chcieli państwo prześledzić aplikację jaworzno. ukosne. pl to można retrospektywnie przyjrzeć się jak zmienia się obszar miasta. Otóż, lasów na terenie Jaworzna – i prawdopodobnie też na terenie całej Polski – nieprawdopodobnie dużo przybywa…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie prezydencie, proszę odpowiedzieć na pytania, bo nie będziemy mieli czasu. Były merytoryczne pytania. Tych pytań było bardzo dużo. Bardzo proszę.

Prezydent miasta Jaworzno Paweł Silbert:

Kto wybrał lokalizację? Ona wynika ze strategii miasta. Została zaakceptowana i zaopiniowana pozytywnie przez sejmik województwa. Naszym partnerem jest Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna – mam nadzieję, że pan prezes Michałek też będzie mógł zabrać głos i uzupełni to, czego pewnie ja w ferworze emocji nie powiem – ministerstwo gospodarki, Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Wszyscy zobaczyli w tym terenie potencjał, ale też każdy ważył: czy można, czy warto. I teraz, jeżeli wziąć pod uwagę to, o czym mówiłem. Otóż, ja siadłem kiedyś przed tym, że jesteśmy w sytuacji beznadziejnej, że nie mamy „w garści" nic. Naszymi staraniami, pracą osiągnęliśmy to, że coś mamy, to ja nie chcę zostawić swoim następcom i mieszkańcom takiego „pasztetu", gdzie ludzie znowu wejdą w 20-30% bezrobocie. Dla mnie to jest oczywiste. Jeżeli kosztem alternatywnym tego jest las bądź teren zadrzewiony, który stanowi dzisiaj 4% powierzchni leśnej miasta, a tych lasów, jak powiedziałem, przybywa, to moim zdaniem ten koszt alternatywny warto ponieść. Bowiem prędzej czy później dojdziemy do tego momentu, że trzeba będzie zamknąć tę elektrownię, trzeba będzie zamknąć tę kopalnię i trzeba będzie powiedzieć co oferujemy w zamian. Czy kiwamy głowami i mówimy: przepraszam, ale nie mam dla pani, dla pana oferty pracy. Ja nie mam, ja nie tworzę miejsc pracy bezpośrednio…no, wie pani – tak jest. Ja na takie pytania odpowiadałem tysiące razy i naprawdę nie było mi miło. Poniedziałki i czwartki – pan poseł Saługa to pamięta – kiedy przyjmowaliśmy mieszkańców to było tak, jak u księdza na najcięższych spowiedziach.

Kiedy i na jakich zasadach zostanie dokonana zamiana? Proszę państwa, po pozytywnej opinii Komisji my odbywamy kolejne robocze spotkanie – one są systematycznie przeprowadzane – i ustalamy co należy zrobić, żeby to miało sens i było w zgodzie z przepisami prawnymi. Wprowadzamy decyzję pozytywną – mam nadzieję – i przekazujemy ją Prokuratorii Generalnej, która wypowie się na temat czy jest to działanie sensowne z punktu widzenia interesu Skarbu Państwa, czy nie jest. Rozważy różnego rodzaju argumenty. Potem będzie zawarty akt notarialny. W międzyczasie my przyjmiemy plan zagospodarowania przestrzennego. Jak powiedziałem jesteśmy z nim gotowi, mamy ze wszystkimi wszystko uzgodnione i mam nadzieję, że na żadnym etapie, na żadnym szczeblu ten plan nie będzie mógł być zanegowany, ponieważ włożyliśmy weń ogromną masę pracy i wysiłku.

Przygotowujemy teren. To przygotowanie będzie polegało na tym, że – po pierwsze – z mocy ustawy Lasy Państwowe po akcie zamiany przystąpią do wycinki lasu. Uwaga! Zawsze to musi być w zgodzie z przepisami, z prawem, ponieważ podlega to kontroli i byłoby łatwe do wyłapania. Potem, albo w międzyczasie, następuje zawarcie umowy z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną – z którą jesteśmy „po słowie" i wynika to także z memorandum – która staje się dla nas operatorem dla tego terenu i pozyskuje inwestorów, którzy mogą ten teren zagospodarować.

Czy to będzie spółka EMP (Izera) – nikt z nas tego nie wie. Chcielibyśmy, żeby tak było. Chcielibyśmy, żeby to była kotwica dla tego terenu, żeby przy okazji wypromować polską markę motoryzacyjną, żeby to miało głęboki sens. Jak powiedziałem, wielu przedsiębiorców z regionu już się do nas zgłasza i prosi o to, żeby mogli w tym uczestniczyć. Strefa w naszym imieniu ogłosi przetarg, sprzeda teren. Po naszej stronie jest pozyskanie środków własnych, zewnętrznych, żeby zapewnić tam logistykę. Będziemy rozmawiali z energetyką, z naszymi spółkami, które dostarczą tam media – tak, żeby obsłużyć tego inwestora z sensem.

Różnice w operacie; mam nadzieję, że państwu wyjaśniłem. Teraz, wartość ochronna lasów w mieście skażonym przemysłem. Proszę państwa, myślę, że nie warto tego tematu po raz kolejny poruszać, bo w moim przekonaniu ten ubytek przyrodniczy jest niewielki, a siły i środki, jakie przeznaczamy na ochronę terenów przyrodniczych…no, po prostu trzeba państwa w końcu zaprosić i wtedy zobaczycie, jak daliśmy szansę np. chomikowi europejskiemu, ginącemu gatunkowi, na dziesiątkach hektarów, które wyłączyliśmy trwale z możliwości zagospodarowania w środku miasta, i wiele, wiele innych obszarów.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie prezydencie, mogę dopytać? Bo tutaj pojawiło się pytanie czy dobrze zrozumieliśmy. Pan powiedział, że gmina czy strefa ogłosi przetarg na sprzedaż tego terenu?

Prezydent miasta Jaworzno Paweł Silbert:

Tak. Podpisujemy umowę…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Czyli państwo zyskujecie, jako gmina, później przekazujecie to strefie a strefa to sprzedaje?

Prezydent miasta Jaworzno Paweł Silbert:

Nie. Podpisujemy umowę ze strefą. Strefa będzie operatorem dla tego przedsięwzięcia w naszym imieniu, bo my nie przenosimy własności na strefę. Strefa w naszym imieniu będzie operatorem. Tak, jak strefa jest operatorem dla wielu tego typu przedsięwzięć.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Zaraz, zaraz. Pan powiedział, że strefa sprzedaje.

Prezydent miasta Jaworzno Paweł Silbert:

W naszym imieniu sprzedaje, tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Czyli te tereny zostaną sprzedane.

Prezydent miasta Jaworzno Paweł Silbert:

Proszę państwa, a jak inaczej można byłoby zyskać inwestora?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Ja tylko pytam.

Prezydent miasta Jaworzno Paweł Silbert:

Tylko poprzez przeniesienie własności. Ewentualnie można byłoby rozważać włożenie takiego terenu aportem do spółki. Mam nadzieję, że takiej sytuacji nie będzie i nie będzie takiej potrzeby. Jesteśmy przygotowani na różnego rodzaju warianty i na pewno będziemy je z Ministerstwem Gospodarki i wszystkimi aktorami tego przedsięwzięcia omawiać. Jednak pierwotnie z ustawy o gospodarce nieruchomościami wynika, że to powinno być inwestorowi sprzedane. Oddanie w dzierżawę to jest słaby argument, np. dla pozyskania finansowania dla przedsięwzięcia i inwestorzy nie chcą takich sytuacji. Nie planujemy żadnych zamian terenów.

Poseł Jan Duda (PiS):

W kwestii formalnej, pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

W tej chwili głos ma pan prezydent. Jak skończy odpowiedzi na pytania, wtedy udzielę państwu głosu.

Prezydent miasta Jaworzno Paweł Silbert:

W związku z tym strefa jako operator działający w imieniu gminy na podstawie przepisów, którymi strefa się kieruje, będzie dla nas partnerem. My, jak powiedziałem, musimy też w ten teren włożyć niemało wysiłku, niemało pracy, żeby go obsłużyć w dalszym ciągu.

Gdzie jest gwarancja, że takie cele będą realizowane? Ona jest po prostu w ustawie. Te gwarancje są zapisane w ustawie i – uwaga! – zawsze będą zapisywane w akcie notarialnym, bo wynika to wprost z ustawy. Każdy notariusz, który będzie przygotowywał akt notarialny, będzie musiał zapisać klauzulę wynikającą wprost z ustawy o warunkach

wynikających z ustawy. Wobec tego, ta społeczna kontrola w państwa opiniach będzie odgrywała ogromną rolę.

Nie chcę mówić o opłacalności produkcji samochodów elektrycznych. Myślę, że zmierza do tego w takim kierunku, że dyskutowanie z tym nie ma najmniejszego sensu. Mam nadzieję, że na wszystko, co stanowi najważniejszą kanwę wątpliwości, odpowiedziałem. Gdybyście państwo mieli jeszcze pytania, to chętnie odpowiem. Jak powiedziałem, nieustannie na państwa liczę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan prezes. Rozumiem, że w ramach głosu samorządowego. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Janusz Michałek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Wiem, że czas jest bardzo krótki, więc w kilku zdaniach spróbuję odpowiedzieć na pytania, wątpliwości, które padły tu na sali. Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna rzeczywiście działa w takim specyficznym okręgu czy województwie z wieloma problemami. Jesteśmy w przededniu wielkiej transformacji energetycznej, górniczej. Kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy w pewien sposób zniknie z rynku.

Jaworzyński Obszar Gospodarczy – zapominam tu o tych wszystkich analizach prawnych, formalnych itd. – dla mnie, jako menadżera najlepszej strefy ekonomicznej w Europie, w pięciu kategoriach jesteśmy drudzy na świecie, tylko Dubaj jest lepszy od nas – to jest wielka szansa. Nie tylko dla nas Katowickiej Specjalnej Strefy Gospodarczej, dla województwa, ale uważam, że dla Polski. Nie ma takich terenów, tak dobrze przygotowanych pod względem: infrastruktury, technicznym, wodociągowym, energetycznym itd., położenia, bliskości i kilku milionów ludzi, żeby ten teren wykorzystać. Oczywiście można zapytać: czy była możliwość znalezienia alternatywnych terenów w jednym kawałku? Bo dzisiaj, żeby walczyć o projekty, żeby zaangażować…przecież my, jako Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna też będziemy musieli kilkadziesiąt milionów własnych środków zaangażować w ten teren.

Z panem posłem Wojciechem Saługą rozmawialiśmy; czy jest alternatywa dla Izery: Ruda Śląska, Bytom? No, nie. Tu jest jedyny teren i uważam, że w Polsce już takich terenów nie ma. Jest dyskusja ekologiczna – czy lasy? Wiemy jednak, że wielkie projekty gospodarcze w Europie – np. Tesla pod Berlinem – łączą się z wycinką drzew wielkiej jakości. My też wielokrotnie zastanawialiśmy się. Na terenie Polski Zachodniej czy Wschodniej na terenach rolniczych też są budowane fabryki i tu też można by powiedzieć: czemu nie sadzimy tam jakichś upraw?

Tu jest ogromna szansa, jak powiedział pan prezydent, nie tylko dla Jaworzna, ale i dla województwa śląskiego. Pan prezydent na kilku slajdach chciał pokazać wartość gospodarczą. Ja uważam, mając doświadczenie 25 lat – w tamtym roku celebrowaliśmy swoją rocznicę – że jest niedoszacowana. To jest wielkie podziękowanie dla dziesięciu wielkich samorządów województwa śląskiego. To jest sukces województwa śląskiego ta Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna: 90 tysięcy miejsc pracy. A jedno miejsce pracy tworzy wokół nawet kilkaset tysięcy miejsc pracy. Nikt o tym nie mówi. Mówimy o górnictwie, ale nikt nie mówi, że to my, jako strefa.

Oczywiście można też zadać pytanie: czy specjalne strefy ekonomiczne to tylko ci wielcy z całego świata? Nie, proszę państwa. Od trzech lat to nam się po raz pierwszy udało w województwie śląskim, że nasi polscy przedsiębiorcy, mali i średni, mają nie tylko większą ilość decyzji w stosunku do tych zachodnich, ale również i kapitału. I to jest sukces tej polskiej strefy inwestycji.

Oczywiście kibicujemy Izerze, bo uważam, że chyba każdy naród, który ma 40 mln ludności powinien mieć własny samochód – nieważne czy hybrydowy, czy elektryczny. A Izera jest takim projektem, który może się udać. Dla nas jest to „lokomotywa”, ale jest to też szansa dla 20, jak szacujemy, dobrych polskich przedsiębiorców, którzy dzisiaj w pewien sposób współpracują z Volkswagenem, z BMW, z Jaguarem, z całym światem po to, żeby mogli współpracować w województwem śląskim i realizować kolejne projekty gospodarcze. Dlatego bardzo państwa proszę, dajcie nam szansę. Tak jak pan prezydent

powiedział, przed nami jeszcze wielka sprawa. My współpracujemy z wieloma inwestorami z całego świata. Wszyscy patrzą na ten teren. Ale to jest też szansa dla gmin ościennych, np. Rudy Śląskiej, bo przy takich projektach pojawiają się kolejne projekty inwestycyjne, centra. Nikomu nie trzeba mówić, że 25 lat temu decyzja, że Opel przychodzi do Gliwic spowodowała, że dzisiaj Gliwice to miasto jedno z najsilniejszych gospodarczo.

Za ścianą tego projektu, czyli Jaworzyńskiego Obszaru Gospodarczego, mamy 3 samochody elektryczne Stellentis (kiedyś Fiat FCA połączony z Grupą PSA). To jest naprawdę nasza wielka gospodarcza szansa, kiedy przed nami kilkanaście kopalń, kilkanaście tysięcy miejsc pracy będzie wyłączonych z ruchu. Ci ludzie będą mogli w sposób naturalny – nie rewolucyjny a ewolucyjny – przejść do dobrych miejsc pracy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję za te informacje. Odpowiedzi na wszystkie pytania nie padły. Rozumiem, że temat jest bardzo skomplikowany. Jeszcze o głos prosili posłowie: pan poseł Jan Duda, pani poseł, pani marszałek Barbara Dolniak i pani przewodnicząca Urszula Zielińska.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pani przewodnicząca, ja przypominam, że pół godziny temu złożyłam wniosek o przejście do głosowania po udzieleniu odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Po udzieleniu odpowiedzi.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Powinna pani go zrealizować.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Chodzi o doprecyzowanie pytań. Widocznie nie padły odpowiedzi, skoro są pytania. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. myślę, że padło tu już tyle informacji w tej sprawie i zupełnie niemających żadnego znaczenia. Zadano pytania, na które odpowiedzi nie są zupełnie związane, czy pytania nie są związane z tym o czym na tej Komisji mamy postanowić. W związku z tym bardzo proszę, i to jest wniosek formalny o przejście do głosowania nad opinią. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Wywołam jeszcze posłów, którzy się zgłaszali wcześniej. Bardzo proszę, pani marszałek Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ja w zasadzie miałam nie zabierać głosu przysłuchując się dyskusji, ale do zabrania głosu skłoniła mnie wypowiedź pana ministra, w szczególności zdanie pierwsze, że posłowie z innych regionów wspierają temat i popierają, dyskutują. Panie ministrze, na tej sali jest dwóch posłów z Zagłębia, czyli pan poseł przewodniczący Saługa, który w swojej wypowiedzi odnosił się nie tylko do kwestii konstytucyjności ustawy, ale odnosił się także do kwestii merytorycznych potrzeby tej inwestycji, kosztów tej inwestycji, precyzując jednoznaczne stanowisko w tej sprawie klubu, do którego należy. Ja nie należę do tej Komisji. Jestem członkiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i nadzwyczajnej kodyfikacyjnej, ale też jestem z Zagłębia. W związku z tym cały czas tu jestem i przysłuchuję się dyskusji, natomiast nie widzę by na tej sali zasiedli posłowie większości sejmowej, którzy są z Zagłębia. Proszę więc nam nie zarzucać braku zainteresowania.

A na koniec jedno zdanie. Ta dyskusja pokazuje, jak ważne jest tworzenie prawa, które pozostaje w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym, z konstytucją na samym szczycie, by potem nie tworzyć podmiotom, wobec których to prawo się stosuje lub które mają okazje stosować to prawo z różnych powodów, problemów. Chociażby z kwestią konstytucyjności, bo za ten temat nie ponoszą żadnej odpowiedzialności, nato-

miast ponoszą skutki stanowienia prawa. Zatem, dla większości sejmowej to posiedzenie niech będzie takim wskazaniem jak warto tworzyć dobre prawo. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że to doprecyzowanie pytania ze strony pani poseł Zielińskiej.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Doprecyzowanie i sprostowanie à propos Tesli pod Berlinem. Ona nie powstała, ona nie dostała wciąż pozwolenia środowiskowego. Istnieje tam bardzo poważne zagrożenie zanieczyszczenia wody. W związku z tym ta inwestycja wciąż nie powstała, nie dostała zielonego światła pozwolenia środowiskowego.

Jeszcze raz przypomnę i podkreślę – mamy w kraju 7,5 ha niewykorzystanych specjalnych stref ekonomicznych, które nie są zalesione i które są wciąż niewykorzystane. To jest 35% obszarów specjalnych stref ekonomicznych. Z tych stref powinniśmy korzystać i w tych strefach powinniśmy budować inwestycje, które są oczywiście potrzebne. Na to są te grunty. A tutaj, w tej sytuacji nie twórzcie państwo wrażenia jakobyśmy nie tracili nic, wymieniali jeden las na drugi. Tu chodzi o wycięcie 246 ha lasów na terenie zdegradowanym środowiskowo, który tego lasu potrzebuje. Tak samo potrzebuje tlenu do życia, jak potrzebuje inwestycji. Ze wszystkich informacji, które dostajemy z każdej strony wynika, że te przestrzenie możemy znaleźć. Również wokół Jaworzna. Natomiast wycięcie 246 ha lasów pod inwestycję, na którą nie ma wciąż inwestora, tworzenie dziwnych konstrukcji prawnych, które są niezgodne z konstytucją, które w przyszłości spowodują roszczenia nabywcy albo roszczenia Lasów Państwowych w stosunku do przyszłego inwestora, którego – powtarzam – wciąż nie ma, te dziwne piętrowe konstrukcje prawne, te wyceny, operaty finansowe stworzone pod „coś”, na innych warunkach niż dzisiaj, to nie powinno mieć miejsca. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że ministerstwo nie ma już nic do dodania. Tak, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Wydaje mi się, że sprawa jest na tyle jasna i materiał, który państwo otrzymali są na ten moment wystarczające i kompletne, iż tutaj trudno coś więcej dodawać. Oczywiście moglibyśmy jeszcze o różnych aspektach i wątpliwościach, jeśli są, dyskutować, ale podkreślam, jeśli ten temat jest dzisiaj omawiany na Komisji to tylko z tą myślą, żeby ten proces zamiany gruntów był transparentny i również pod kontrolą społeczną. Taka była intencja.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję. Padł wniosek, żeby po udzieleniu odpowiedzi przejść do glosowania. Taki też jest mój zamiar. W związku z tym przystąpimy do głosowania. Informuję państwa, że jeśli wniosek nie uzyska większości będzie to równoznaczne z negatywną opinią Komisji. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za pozytywną opinią wniosku? Przypominam, że głosujemy w sposób elektroniczny. Dobrze, poczekamy chwileczkę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o wyniki.

Głosowało 23 posłów: za 20, nikt nie był przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu. Wniosek uzyskał pozytywną opinię Komisji. Dziękuję bardzo. Na tym zamykam posiedzenie Komisji.